

GŁOS WIELKOPOLSKI

Z błędami,
czy bez...
Czytaj str. 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 17 VII 1958

Nr 168 (4497)

Potępienie brutalnej interwencji

Rząd Związku Radzieckiego ostrzega przed następstwami agresji amerykańskiej w Libanie

MOSKWA (PAP)

We środę po południu agencja TASS ogłosiła oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie wydarzeń na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Stwierdza ono na wstępie, że cały świat z oburzeniem dowiedział się o zbrojnej interwencji USA w Libanie. Próby i usprawiedliwienia („troską USA o integralność i niezawisłość Libanu”) są, jak podkreśla oświadczenie, absurdalne w świetle chociażby wypowiedzi sekretarza generalnego ONZ oraz raportu obserwatorów ONZ na temat sytuacji w Libanie.

Rząd radziecki zaznacza, że dla stworzenia pretekstu interwencji zostało zainspirowane oświadczenie Szamuna w sprawie przysłania wojsk USA, Anglii i Francji do Libanu.

Desant wojsk amerykańskich w Bejrucie jest aktem interwencji zbrojnej nie tylko wobec Libanu, lecz także wobec wszystkich milujących wolność krajów arabskich.

Świadczy o tym również fakt, że król Jordanii — Hussein, wyraźnie za podjęciem swych protektorów, ogłosił się głową nie istniejącej już Unii Iracko-Jordańskiej.

Provokacyjny sens tego posunięcia jest zupełnie wyraźny. Ignoruje się przy tym fakt, że rząd Republiki Iraku, popierany przez cały naród, oficjalnie zadeklarował wystąpienie Iraku z Federacji Iracko-Jordańskiej.

Zbrojna interwencja USA w Libanie poważnie zagraża pokojowi i brzemieniu jest w daleko idące następstwa. Narody nie mogą pozostać obojętne w obliczu tej brutalnej agresji imperialistycznej i bezwzględnej depantacji suwerenności i niezawisłości narodowej krajów arabskich oraz

(Ciąg dalszy na str. 2)

W niektórych okolicach, a szczególnie na południu kraju, rozpoczęły się już żniwa. Świadczy o tym poniższe zdjęcie z województwa opolskiego. Wielkopolscy rolnicy przygotowują się również do sprzątu zbóż ozimych. Na wyżej położonych terenach piaszczystych zaczęto kosić żyto już we wtorek. Na dobre rozpoczęcie się u nas kosa dopiero po 20 lipca br. Do opóźnienia prac żniwnych — jak już pisaliśmy — przyczyniły się nie sprzyjające warunki atmosferyczne.

Fot. - CAF



Pokój jest niepodzielny

Otwarcie Kongresu na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej

SZTOKHOLM (PAP)

W dniu 16 lipca rano rozpoczęły się w Eriksdalshallen w Sztokholmie obrady Kongresu na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej z udziałem przeszło 1.200 delegatów z około 70 krajów. Cechą charakterystyczną obecnego Kongresu jest jego reprezentatywny charakter. Wiele burzących organizację pacyfistycznych i innych organizacji społecznych nie należących bezpośrednio do ruchu obrońców pokoju przysłało swych obserwatorów. Liczne reprezentowane jest prasa i radio.

Przemówienie powitalne do delegatów wygłosił wiceprezident Związku Radzieckiego, znany pisarz szwedzki — ARTUR LUNDKVIST.

W imieniu tzw. komitetu parcia kongresu delegatów powitał poseł z ramienia partii socjaldemokratycznej do pierwszej Izby Riksdagu Szwedzkiego BERTIL OGARD.

Liczni delegaci ze wszystkich państw świata — powiedział m. in. Lundkvist — przybyli do Sztokholmu, aby dać wyraz woli pokoju ożywiającej narody. To właśnie jest najbardziej znamienne cechy tego Kongresu. Nie wszyscy, być może, mamy jednakże zdanie na temat pokoju, na temat tego, w jaki sposób pokój powinien być zapewniony.

Niezależnie od postawy, jaką zajmują różne narody wobec pokoju, jedna rzecz powinna jedno czyż je wszystkie, a mianowicie świadomość, że w dzisiejszym stadium broni masowej zagłady — pokój jest czymś niepodzielnym, czymś jednakowo koniecznym za równo dla Wschodu jak też Zachodu, ponieważ w wypadku utraty pokoju katastrofa dotęgnie wszystkich.

Z ostatniej chwili

RUCHY WOJSK BRITYJSKICH I FRANCUSKICH

LONDYN (PAP)

W nocy z wtorku na środę do Adenu przewieziono z Kenii drogą lotniczą żołnierzy 24 brytyjskiej brygady piechoty oraz pierwszego batalionu kameruńskiego. Do Dahreinu (wyspa w Zatoce Perskiej) przybył batalion strzelców królewskich.

Agencja Reutersa podaje, że grupa okrętów francuskiej floty śródziemnomorskiej, która od tygodnia stała u wybrzeży Krety, w środę rano popłynęła w nieznany kierunek.

LLOYD SPOTKA SIĘ Z DULLESEM

LONDYN (PAP)

W środę po południu w brytyjskiej Izbie Gmin rozpoczęła się debata nad sprawą kryzysu bliskowschodniego.

Brytyjski minister spraw zagranicznych, Selwyn Lloyd, który otworzył obrady, zakomunikował, że wieczorem odleci do Waszyngtonu na rozmowy z sekretarzem stanu, Dullesem.

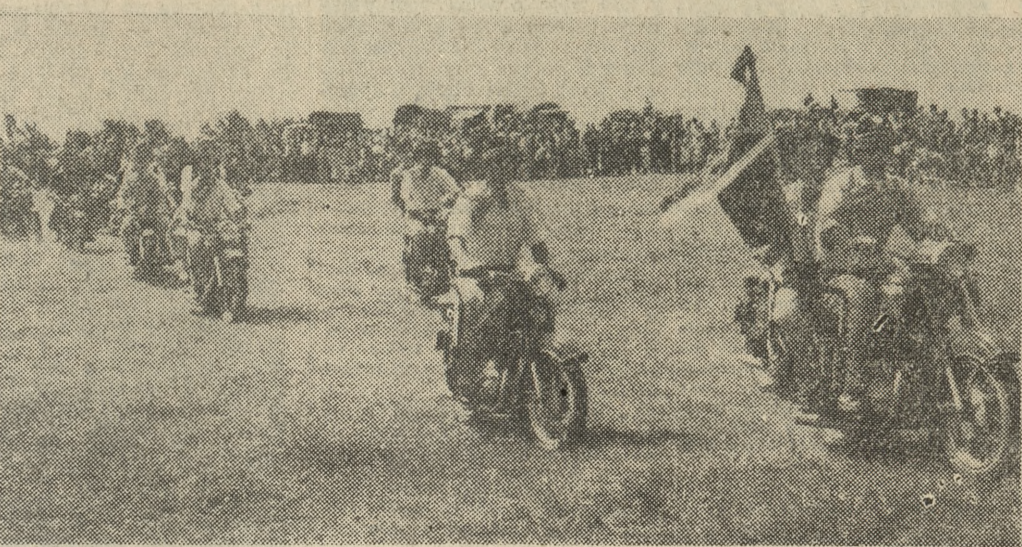
Minister oświadczył, że rząd brytyjski popiera amerykańską interwencję zbrojną w Libanie.

Nowe uzdrowisko — Wysowa Zdrój

RZESZÓW (PAP)

Na mapie Polski można zaznaczyć nowe uzdrowisko — Wysowa - Zdrój, 16 km. do użytku pierwszych kuracjuszy oddano tu dom zdrojowy na 40 miejsc, jadalnię oraz łazienki.

Wysowa położona jest wśród malowniczych gór Beskidu Niskiego z jej bogatymi źródłami wód borowinowych i żelazistych.



Bez szlwynnych schematów

Uchwała Rady Ekonomicznej o dalszych zmianach modelowych w gospodarce

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów zatwierdziło ostatnio uchwałę podjętą na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady. Uchwała ta sumuje dokonane w naszej gospodarce zmiany modelowe oraz wytycza niektóre główne kierunki w tej dziedzinie na najbliższą przyszłość. Opierając się na dokonanej ocenie sytuacji naszej gospodarki — Rada Ekonomiczna ustaliła liczne postulaty, których realizacja w najbliższym czasie — jak podkreśla uchwała — „wydaje się ze wszech miar słuszną”.

Na pierwsze miejsce Rada Ekonomiczna wysuwa zagadnienia związane z tworzeniem obecnie w naszym przemyśle zjednoczeń. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na unikanie schematu w organizacji tych nowych jednostek.

W przypadku przyjęcia za podstawowe kryterium tworzenia zjednoczeń — branży przemysłowej, należy dążyć, aby w miarę możliwości obejmowały one wszystkie przedsiębiorstwa danej branży w kraju — stanowiąc w ten sposób miarodajny, reprezentacyjny organ dla całej określonej gałęzi gospodarki. Nie wyłącza to oczywiście możliwości tworzenia również zjednoczeń terytorialnych (np. przy dużej ilości fabryk tej samej branży). W związku z trwałymi obecnie pracami nad statutem zjednoczeń, konieczne jest podjęcie prac zmierzających do określenia nie tylko obowiązków, lecz i uprawnień samych przedsiębiorstw wchodzących w skład zjednoczeń. Omawiając zagadnienia warunków pracy, w jakich rozwiązać się będą przyszłe zjednoczenia, Rada Ekonomiczna podkreśla, że przy ich powoływaniu należy przeciwdziałać próbom powrotu do dawnych form administracyjnego zarządzania przedsiębiorstwami.

Oddzielną grupę postulatów Rady na najbliższą przyszłość stanowią problemy sporządzania planów gospodarczych.

Postulaty modelowe Rady Ekonomicznej zajmują się także sprawami rozdzielnictwa materiałowo-surowcowego, zagadnieniami odpisów amortyzacyjnych, problemem cen itp.

Szczepionka uodporniająca na trzy choroby

WARSZAWA (PAP)

Prowadzone od blisko 2 lat w Warszawskiej Wytórni Surowic i Szczepionek, prace nad uzyskaniem szczepionki: tzw. skojarzonej — uodporniającej jednocześnie przeciw trzem chorobom: błonicy, tężcowi i kokluszowi, wstąpiły w końcową fazę. W tych dniach wyprodukowana została pierwsza, próbna seria tej szczepionki, została ona przeznaczona do badań doświadczalnych na zwierzętach, które potrwają do końca tego roku.

Przewiduje się, iż w roku przyszłym uruchomiona już zostanie produkcja tej szczepionki dla potrzeb lecznictwa.

Kraków czy Grunwald? — Ankieta „Głosu” trwa

Odpowiada przedstawiciel Olsztyna i dalsi czytelnicy z Poznania

Z pytaniem, jakie postawiliśmy we wczorajszej „szybkościowej” ankiecie na temat odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego — zwróciliśmy się także do redaktorów naczelnych „GŁOSU OLSZTYŃSKIEGO” w Olsztynie oraz „DZIENNIKA POLSKIEGO” w Krakowie, reprezentujących dwie zainteresowane strony.

Otrzymaliśmy odpowiedź z Olsztyna. Pod nieobecność redaktora naczelnego — przesłał swą wypowiedź dalekopisem członek Kolegium Redakcyjnego „Głosu Olsztyńskiego”, red. LESZEK JUCEWICZ. Pisz on:

czy „budujemy pomnik”, czy patrzy na niego jako na dzieło rąk niewielkiej grupy ludzi, czy jako dzieło rąk całego narodu. Tym bardziej, że Grunwald jest bliskim sercom wszystkich Polaków.

A szczególnie chyba sypanie na polach Grunwaldu kopca rozruszałoby naszą młodzież. Byłby to dla niej naprawdę wielki, przemawiający do serce i wyobraźni czyn.

Sprawa warta jest przemyslenia. Póki jeszcze czas.

*

W dniu wczorajszym, w godzinach dopołudniowych, otrzymaliśmy kilka pierwszych wypowiedzi naszych Czytelników.

— Jest tak gorąco, że nie chcę mi się pisać. Wolę odpowiedzieć telefonicznie.

— Prosimy bardzo. Nazwisko Pani?

— Aleksandra SZULCOWA.

— Zawód?

— Tak zwana gospodyni domowa, ale to chyba nie przeszkadza,

(Ciąg dalszy na str. 2)

W 548 ROCZNICE

BITWY POD GRUNWALDEM

I Wiejski Motorowy Zlot Gwieździsty na polach Grunwaldu 12—15 lipca.
CAF — Fot. Czarnogórski

Jeśli już koniecznie ma być pomnik — to jestem za propozycją prof. Leśnodorskiego.

Ale czy musi być koniecznie pomnik? Czy uczczenie grunwaldzkiego zwycięstwa wybudowaniem pomnika jest rzeczywiście rozwiązaniem najszybszym?

Co do tego mam pewne wątpliwości. Nie tylko ja zresztą.

Rozmawiałem na ten temat wielokrotnie zarówno z przedstawicielami starszej — jak i młodszej generacji Warmii i Mazur. Wielu z nich do idei wzniesienia pomnika dłońmi rzeźbiarza i architektów odnosi się niechętnie, a przynajmniej obojętnie, bez osobistego zaangażowania.

Tak zwany szary człowiek widziałby inne rozwiązanie. Kopiec. Usypanie na polu bitwy pamiątkowego kopca rękami wszystkich Polaków.

Nie potrzebujemy przypominać, że ta forma pomnika ma w Polsce niebyle jakie tradycje. (Kopiec Krakusa, Wandę, Kościuszki.) Ale w tym wypadku za kopcem przemawia nie tylko tradycja. Sypanie kopca wciągnęłoby całe społeczeństwo w orbitę przygotowań do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. A nie jest to chyba obojętne, czy szary człowiek mówi: „Budują pomnik”.

Fala upałów nad Polską

WARSZAWA (PAP)

Cały kraj znajduje się od kilku dni pod wpływem nie notowanej w br. fali upałów.

16 bm. najwyższą temperaturę zanotowano w RZESZÓWIE, gdzie w południe termometry „wskazywały w cieniu 35 stopni, zaś w słońcu — 46 stopni. Tak wysokiej temperatury nie notowano na Rzeszowszczyźnie od wielu lat.

W KRAKOWIE słupek rtęci o godzinie 14 wskazywał około 31 stopni w cieniu. Upał przysporzył niemało roboty krakowskiemu pogotowiu ratunkowemu, które musiało interweniować w kilkunastu wypadkach omdleń, porażenia słonecznego oraz ataków sercowych.

Najwięcej uderów słonecznych zanotowano wśród młodzieży, która masowo od wczesnych godzin rannych wyległa na plażę nad Wisłę oraz na baseny miejskie.

W PUŁAWACH na Lubelszczyźnie stacje meteorologiczne notowały najwyższą temperaturę dnia w cieniu plus 32 stopnie.

W WIELKOPOLSCIE — jak informuje stacja meteorologiczna — temperatura sięgała 33 stopnie w cieniu. W południe nad GORZÓWEM Wlkp. przeszła stosunkowo silna, połączona z ulewami deszczem burza.

W WARSZAWIE słupek rtęci wskazywał 31 stopni w cieniu.

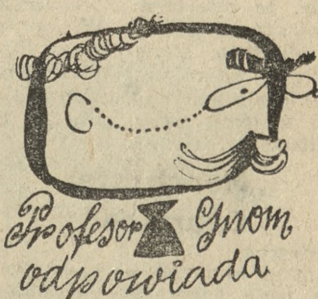
Zakończenie narady aktywu ZMS

z małych miast

WARSZAWA (PAP)

16 bm. zakończyła się w Warszawie 2-dniowa narada aktywu ZMS z małych miasteczek. Udział ZMS w aktywizacji gospodarczej poszczególnych środowisk, praca wychowawcza Związku i formy jego działalności w małych miasteczkach — oto główne tematy dyskusji w drugim dniu obrad.

Podkreślano konieczność tworzenia w zależności od konkretnych warunków lokalnych — tzw. eksperymentalnych ogniw organizacyjnych, jak np. komitety osiedla, we, miasteczko oraz grupy terenowe ZMS. Wiele miejsc zajęły sprawy podniesienia poziomu wykształcenia ogólnego młodzieży w małych miasteczkach oraz sprawy spółdzielczości młodzieżowej.



„Kaktus”

Przegląd prasy ZAGRANICZNE

Niespodziewany zamach stanu w Iraku i interwencja zbrojna armii amerykańskiej w Libanie wywołały wstrząs w opinii światowej. Prawie w całej prasie światowej uważa się, że zbrojny przewrót w Iraku jest logiczną konsekwencją polityki mocarstw zachodnich na Bliskim Wschodzie. Na przykład zachodni Niemiec

„Neue Rhein-Zeitung“

stwierdza m. in., że to, co wydarzyło się w Bagdadzie „jest jednym z wielu etapów procesu historycznego, zapoczątkowanego upadkiem króla egipskiego”.

Politycy zachodni, a w szczególności przedstawiciele rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zaniepokojeni są przede wszystkim konsekwencjami, jakie niesie za sobą przejęcie władzy przez grupę oficerów irańskich.

„Der Telegraf“

pisze w związku z tym: „Pakt Bagdadzki od pierwszych dni swego istnienia uważany był przez krytycznie nastawionych obserwatorów za układ wątpliwej wartości... Most, jakim był Pakt Bagdadzki, poprzez Turcję i Wielką Brytanię do NATO, a poprzez Pakistan do paktu południowoazjatyckiego, most zachodniego systemu obronnego w ciągu jednej nocy zamienił się w rozdartą szczylinę.”

„Daily Mirror“

Richard Crossman pisze w związku z sytuacją w Iraku: „Wszystko wskazuje na to, że anglo-amerykańska polityka na Bliskim Wschodzie odniosła nową katastrofalną porażkę. O ile Irak, który pod rządami premiera Nuri Saida był najbogatszym, najbardziej lojalnym satelitą brytyjskim na Bliskim Wschodzie przylączył się do Nasser, wówczas możemy oczekiwać, że każdy władca arabski uczyni to samo.”

Obawa rządów mocarstw zachodnich o zachowanie stanu posiadania na Bliskim Wschodzie — jak to już można było sądzić z doniesień poniedziałkowej prasy — spowodowała interwencję zbrojną armii amerykańskiej w Libanie. Obojętne jakby przywódcy rządu amerykańskiego uzasadniali ten krok, jedno pozostaje faktem: interwencja amerykańska podjęta w trudnej i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej stworzyła poważną groźbę dla pokoju światowego. Wskazuje na to komentator moskiewskiego dziennika

„Prawda“

„Wystąpienie irańskich mas ludowych, które powstały w obronie swych interesów narodowych — pisze „Prawda” — doprowadziło do wściekłości kapitalistów amerykańskich i angielskich. W Waszyngtonie i Londynie odbyły się tajne posiedzenia, na których przyjęto decyzję o zbrojnej interwencji. Interwencja USA na Bliskim Wschodzie zaostriżyła ponownie sytuację w tym rejonie i stwarza poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Miłujące pokój narody nie mogą się odnieść do tej sprawy obojętnie. Po stronie krajów arabskich broniących swej niezależności od wpływów kolonialistów jest współczucie i poparcie wszystkich narodów milujących pokój. Agresorzy muszą zostać zatrzymani. Wymagają tego interesy publiczne na całym świecie.”

W prasie brytyjskiej można znaleźć na temat interwencji USA w Libanie różne komentarze; przeważa jednak zdanie, że interwencja ta kryje poważne ryzyko. Większość dzienników stwierdza w formie ostrzeżeń, że Wielka Brytania nie powinna wziąć udziału w akcji amerykańskiej w Libanie. Dziennik

„Manchester Guardian“

ostrzega: „USA wkroczyły na drogę, która może doprowadzić do wojny światowej. Nie wdając się w ocenę czy decyzja amerykańska jest legalnie uzasadniona, trzeba stwierdzić, że jest ona nierozsądna. Sytuacja jest tym bardziej tragiczna, albowiem przywódcy obu stron walczących w Libanie właśnie ostatnio doszli do wniosku, że istnieje możliwość porozumienia.”

Opr. T. K.

Po interwencji zbrojnej USA w Libanie

Projekty rezolucji ZSRR i USA w Radzie Bezpieczeństwa

Eisenhower uzasadnia swoje niebezpieczne pociągnięcie

NOWY JORK (PAP)

Przedłożony we wtorek na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przez delegata ZSRR A. Sobolewa, projekt rezolucji w sprawie Libanu stwierdza co następuje:

„Rada Bezpieczeństwa po wystąpieniu oświadczenia przedstawiciela USA o wkroczeniu amerykańskich sił zbrojnych w granice Libanu

— uznając, że tego rodzaju postępowanie jest brutalnym mieszaniną się w wewnętrzne sprawy narodów krajów arabskich i wobec tego jest sprzeczne z celami i zasadami ONZ wyrażonymi w jej Kartie, zwłaszcza zaś w punkcie 7 artykułu 2 zabraniającego mieszaniny się do spraw należących w istocie rzeczy do wewnętrznej kompetencji danego państwa,

— stwierdzając, że postępowanie USA stanowi poważną groźbę dla światowego pokoju i bezpieczeństwa, wzywa rząd USA, aby zaniechał zbrojnej ingerencji w wewnętrzne sprawy państw arabskich i niezwłocznie wycofał swoje wojska z terytorium Libanu.

PROJEKT REZOLUCJI AMERYKAŃSKIEJ

NOWY JORK (PAP)

Delegat amerykański w Radzie Bezpieczeństwa Cabot Lodge złożył projekt rezolucji USA w sprawie Libanu.

Rezolucja przedstawia sprawę interwencji USA w ten sposób, że nastąpiła ona na wezwanie rządu libańskiego i że amerykańskie siły zbrojne pozostają w Libanie tylko do tego czasu, dopóki ONZ nie będzie w stanie sama zabezpieczyć niezawisłości Libanu.

Rezolucja zaleca dalsze kontynuowanie i rozszerzenie działalności grupy obserwatorów ONZ w Libanie oraz zawiera sugestie, aby sekretarz generalny ONZ niezwłocznie odbył konsultacje z rządem Libanu i rządami innych zainteresowanych państw członkowskich w sprawie podjęcia dodatkowych kroków mających na celu ochronę niezawisłości i integralności Libanu i zapobieżenie nielegalnemu przenikaniu do tego kraju żołnierzy i sprzętu wojskowego.

Króki dodatkowe przewidu-

SPD pozytywnie ocenia propozycje Pragi

BONN (PAP)

Jak podaje agencja DPA, partia socjaldemokratyczna przyjęła w zasadzie pozytywnie propozycje rządu czechosłowackiego normalizacji stosunków między NRF i CSR. Wiceprzewodniczący partii — Herbert Wehner podkreślił przy tym, iż partia już od dawna domaga się przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych z państwami bloku wschodniego. Rząd federalny nie powinien decydować o propozycji rządu CSR zbyt pochopnie i na własną rękę, zwłaszcza że w parlamentarnej komisji spraw zagranicznych znajduje się wniosek w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską, co do którego nie zapadła jeszcze decyzja.

Samolot angielski „zgubił pocisk rakietowy“

LONDYN (PAP)

Według doniesień korespondenta agencji AP z Salisbury (Wielka Brytania), we wtorek jeden z angielskich samolotów wojskowych z bazy „Boscon-Downs” przelatując w pobliżu tej miejscowości „zgubił pocisk rakietowy”. Miejsce upadku pocisku jest nieznane, co wywołuje tym większą panikę wśród mieszkańców całej okolicy. Zachodzi obawa, iż pocisk rakietowy może niespodziewanie wybuchnąć przy lądowaniu.

Prowadzone są intensywne poszukiwania zgubionego pocisku.

ją m. in. użycie kontyngentów wojskowych.

ORĘDZIE EISENHOWERA DO KONGRESU

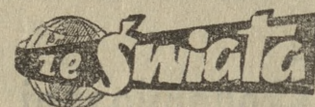
NOWY JORK (PAP)

We wtorek wieczorem prezydent Eisenhower wystosował do amerykańskiego Kongresu dłuższe orędzie w związku z dokonaną interwencją wojskową w Libanie.

Prezydent starając się uzasadnić fakt interwencji przyznaje jednak, że podjęty przez rząd USA krok jest ryzykowny i może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Eisenhower argumentuje, że dla łańcuch misji obserwatorów ONZ w Libanie wrożyła pomyślnie rezultaty, jednakże dokonany w dn. 14 lipca w pobliskim Iraku zamach stanu wpłynął radykalnie na zmianę sytuacji.

Po bardzo szczegółowym rozważeniu sprawy doszedłem zatem do wniosku, w świetle rozwoju wydarzeń w Iraku, że kroki przedsięwzięte dotychczas przez Radę Bezpieczeństwa nie są wystarczające dla zabezpieczenia niezawis-



DEPEZA TITO DO NEHRU

Prezydent Jugosławii Tito — jak donosi Tanjug — wystosował do premiera Indii — Nehru depeszę w sprawie sytuacji powstałej na Bliskim Wschodzie. Tekst depeszy nie został opublikowany.

WALKI W ALGERII

Komunikat opublikowany przez władze francuskie w Algierze głosi, że w czasie walk jakie miały miejsce w tym tygodniu między wojskami francuskimi a powstańcami algierskimi, zginęło 457 powstańców, a 157 zostało wziętych do niewoli. Komunikat nie podaje strat wojsk francuskich.

ODROCZENIE WYSTRZELENIA „ATLAS“

Po raz drugi w ciągu ostatnich trzech dni została odroczone próba wystrzelenia międzykontynentalnego pocisku balistycznego typu „Atlas”. Komunikat amerykańskich sił lotniczych stwierdza, że próba ta została odłożona „ze względów technicznych”.

UMOWA KULTURALNA RUMUNIA — NRD

Minister spraw zagranicznych NRD i minister spraw zagranicznych Rumunii podpisali w Bukareszcie nową umowę kulturalną, umowę o pomocy prawnej i układ konsularny między Rumunią i NRD.

STRAJK 80 TYS. KELNERÓW

80 tysięcy kelnerów i innych członków personelu zakładów gastronomicznych we Włoszech przystąpiło we wtorek do 24-godzinnego strajku dla poparcia żądań podwyżki płac i skrócenia czasu pracy.

DELEGACJA MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ W PARYŻU

Do Paryża wyjechała na zaproszenie francuskiej ligi oświatowej delegacja młodzieży radzieckiej. Delegacja spędzi w Francji trzy tygodnie i zapozna się z różnymi dziedzinami działalności ligi w Paryżu i innych miastach.

FOLKLOR AUSTRIACKI



Występ członków austriackiego zespołu „Jung Salzburg”

Fot. — CAF

stości i integralności Libanu — stwierdza dalej Eisenhower. Rozważyłem również zagadnienie ciągłości na nas odpowiedzialności za całość i ochronę 2.500 obywateli amerykańskich przebywających w Libanie.

Kontyngent wojsk wysłanych obecnie do Libanu — do daje orędzie — będzie w razie potrzeby zwiększony. Wojska amerykańskie zostaną wycofane natychmiast, jak tylko pozwolą na to okoliczności.



Zjazd SED zakończył obrady

BERLIN (PAP)

We wtorek obradujący w Berlinie V Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności postanowił jednomyślnie upoważnić nowy Komitet Centralny Partii do powołania komisji, która na VI Zjeździe SED przedłoży projekt nowego programu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Odbyło się także prócz po-

Związek Radziecki uznał Republikę Iracką

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła w środę po południu tekst depeszy premiera Chruszczowa do premiera Republiki Irackiej — Abdel Herim Kasema, w której rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, po wiadomości, iż kierując się niezmiennie zasadą samookreślenia narodów i wysoko ceniąc sprawiedliwe dążenia narodu ludu Iraku, oświadcza niniejszym o swym oficjalnym

uznaniu rządu Republiki Irackiej.

Również rząd jemeński uznał Republikę Iracką.

Wojska irackie wróciły z Jordanii

NOWY JORK (PAP)

Korespondent UPI w Teheranie donosi — powołując się na rozgłoszenie radia bagdadzkiego — że wojska irackie, które znajdowały się na terytorium Jordanii, wróciły do Iraku w pełnym składzie z uzbrojeniem i całym ekwipunkiem zgodnie z rozkazem otrzymanym od rządu Republiki Irackiej.

Król Faisal zabity

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi z Teheranu agencja Associated Press, ambasador Iranu w Bagdadzie poinformował swój rząd, że król Iraku — Faisal został zabity. Także następca tronu Abdul Ilah zginął.

Jest to pierwsza autorytatywna wiadomość o losie b. króla Iraku.

Oświadczenie rządu radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

bezczeremonialnego gwałcenia zasad ONZ.

Wkroczywszy na drogę brutalnego naruszania Karty NZ, rząd USA usiłuje obecnie postawić Radę Bezpieczeństwa i całą Organizację Narodów Zjednoczonych wobec faktu do konanego oraz drogą nacisku pragnie uzyskać aprobatę ze strony ONZ dla swej jednostronnej agresywnej akcji.

Rząd radziecki uważa, że sytuacja która powstała na Bliskim i Środkowym Wschodzie w wyniku otwartej agresji USA, popartej przez inne państwa kolonialne, wytworzyła bardzo niebezpieczny dla sprawy powszechnego pokoju stan rzeczy. W tych warunkach Rada Bezpieczeństwa i Zgromadzenie Ogólne NZ powinny podjąć natychmiastowe i kategoryczne kroki w celu położenia kresu agresji, w celu obrony niezawisłości narodowej państw arabskich, które uległy nie spowodowanej napaści.

Rząd radziecki usilnie wzywa rząd USA do położenia kresu zbrojnej ingerencji w sprawę wewnętrzne krajów arabskich i natychmiastowego wycofania swych wojsk z Libanu. Rząd radziecki oświadcza, że Związek Radziecki nie może pozostać obojętny wobec wydarzeń, które stwarzają poważne niebezpieczeństwo na terytorium w bezpośredniej bliskości jego granic i zastrzeżają sobie prawo podjęcia niezbędnych kroków dyktowanych interesem zachowania pokoju i bezpieczeństwa.

Interwencji amerykańscy wkroczyli do Bejrutu

LONDYN (PAP)

Akcja lądowania wojsk amerykańskich w Libanie rozpoczęła we wtorek o godz. 14, trwała jeszcze przez całe przedpołudnie środę.

Jak podała Agencja Reuters, o godz. 12 na ziemi libańskiej znajdowało się już 3.600 marynarzy spośród ogólnej liczby 5.000 żołnierzy skierowanych przez rząd Stanów Zjednoczonych dla dokonania interwencji zbrojnej w Libanie.

W środę rano na piaszczystym wybrzeżu pod Bejrutem wyładował drugi batalion piechoty morskiej.

Przed południem naczelną dowódca sił zbrojnych USA na Bliskim Wschodzie, — admirał Holleway, spotkał się z szefem sztabu armii libańskiej, generałem Szanabem. Po rozmowie admirał rozkazał drugiemu batalionowi wojsk interwencyjnych, przybyłemu w środę rano, pomaszerować do Bejrutu, odległego od miejsca lądowania o 8 kilometrów.

Oddziały, które wyładowały we wtorek, obsadziły międzynarodowy port lotniczy w pobliżu stolicy libańskiej, zamieniając go w ciągły nocny w bazę wojskową.

Wkroczenie wojsk amerykańskich do Bejrutu odbyło się bez żadnych incydentów.

Demonstracje antyamerykańskie w Egipcie

KAIR (PAP)

W środę odbyły się w Gazie wielkie demonstracje antyamerykańskie. Demonstracji wznosili okrzyki: „Precz z imperializmem amerykańskim!”, „Precz z ingerencją zbrojną!”.

Przypominamy nasz adres:

„Głos Wielkopolski”

Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Z BŁĘDAMI, CZY BEZ...

Do końca czerwca, w wielkopolskim przemyśle, transporcie, handlu i PGR odbyło się już ponad 400 pierwszych konferencji Samorządu Robotniczego. O ich przebiegu, systematycznie naszych Czytelników informowaliśmy. Red. Skąpski pokusił się nawet o wstępne uogólnienie. Ponieważ w wielu zakładach rozpoczęły się już przygotowania do drugich z kolei konferencji, warto, wydając się, próbę oceny pierwszych nieco rozszerzyć.

Pozytywów — rozwijać tu nie będziemy. Są one dla każdego, komu leży na sercu rozwój właściwie pojętej demokracji robotniczej, niewątpliwe i bezsporne. Co trzy głosy, to nie jedna — mówi znane polskie przysłowie. Zwrócimy przeto uwagę tylko na pewne zjawiska, towarzyszące i KSR.

Sprawa pierwsza

...i najważniejsza — to zainteresowanie załogi konferencją, jej wpływ na kształtowanie materiałów i projektu programu działania, mającego być przedmiotem obrad, szeroki udział w realizacji takiego programu.

Wydaje się, że ten kluczowy problem nie został w toku I Konferencji w pełni rozwiązany. Wydaje się także, iż w poważnym stopniu zawzięły na tym: pospiech, z jakim te konferencje organizowano, brak doświadczeń w tej dziedzinie, narzucony temat obrad, a tu i ówdzie także uciążliwość aktywności z całą załogą, brak nawyków w zasięgnięciu u niej opinii i rady.

Tylko w nielicznych zakładach organizowano przed konferencjami wydziałowe narady załóg, radzono się w jaki sposób najlepiej rozwiązać ten czy inny problem. Tylko nieliczne zakłady wykorzystywały znane metody organizowania zebrań dyskusyjnych, skrzyniek wniosków problemowych, ankiet, ulotek, jednodziówek, audycji radiowych i cały wachlarz innych środków propagandy i informacji. To też nie dziwnego, iż w wielu zakładach konferencje nie spotykały się z żywszym zainteresowaniem załóg, przesyły bez echa. „Odfajkowane”.

Sprawa druga

...i ściśle się wiążąca z pierwszą, to udział robotników bezpośrednio z produkcji w pracach samej konferencji. Wystarczy wziąć do ręki kilka protokołów, aby stwierdzić, że wśród dyskutantów, robotnicy — to rodzynki. Dlaczego?

Otóż udział przedstawicieli trzech organizacji robotniczych w samorządzie, wcale nie oznacza jeszcze zwiększenia udziału robotników. Często bywa przeciwnie, udział robotników spada. Wszystko za leży od tego, kto przeważa w radzie zakładowej, radzie robotniczej, Komitecie partyjnym: pracownicy umysłowi czy robotnicy. Nie chcemy tu bynajmniej trzymać się kurczowo jakiegos dognatu, ale mamy przecież do czynienia z

samorządem robotniczym. To przecież do czegoś zobowiązujemy...

Konferencje mają spełniać między innymi rolę ogólnozakładowych porad wytwórczych. Nie można sobie ich wyobrazić bez udziału najbardziej aktywnych majstrów i robotników z produkcji. Jeśli nie są oni akurat członkami „pionów” wchodzących w skład KSR to czy nie trzeba ich zapraszać? Warto także zastanowić się nad tym, aby obradom KSR mogli przysłuchiwać się i inni członkowie załogi. Tak, jak to było półtora roku temu w czasie pierwszych zebrań rad robotniczych. Przypomnijmy sobie: wtedy robotnicy przychodzili sami, nieproszeni. Przysłuchiwali się, przenosili bardzo często tę dyskusję do warsztatów.

Sprawa trzecia

Sposób opracowania referatów i ich wygłaszanie, umiejętność wyboru z powodzi wskaźników cyfr najważniejszych, ich rozebranie na czynniki pierwsze, aby ujawnić gdzie, u kogo powstają nieprawidłowości i „wąskie gardła”, kto i jak powinien działać, aby było lepiej. Jest to sprawa niezwykle ważna, gdyż praktyka pierwszych konferencji mówi, iż nadmiar suchych cyfr w referatach do niczego nie prowadzi. Rozemna się w nich najwyżej kilka osób i to jeśli otrzymają je — jak zresztą mówi instrukcja — a co nie wszędzie jest przestrzegane, co najmniej 7 dni naprzód. Reszta milczy lub schodzi w dyskusji na margines. Klasykownym tego dowodem było zreferowanie i zatwierdzenie bilansu za rok 1957 przez KSR w kopalni „Konin”. Czarna magia cyfr i — ani jednego słowa dyskusji.

Z reguły...

Na pierwszych konferencjach... stawiano dwa tematy: oceny wyników ekonomicznych I kwartału i sprawozdania z dotychczasowej realizacji Uchwały XI Plenum. To ostatnie, zaważano niesłusznie tylko do spraw likwidacji przerosłów w zatrudnieniu, bez szerszej analizy dotychczasowej struktury zakładu, przydatności niektórych komórek organizacyjnych itd. A wiadomo, że w ubiegłych latach wraz z nadmierną centralizacją władzy u „góry”, następowała decentralizacja odpowiedzialności na dole, w przedsiębiorstwach. Schemat organizacyjny przedsiębiorstw przystosowany był do funkcjonalnych komórek w „czetach”, a tych — do ministerstw. Wiadomo także, że olbrzymia machina biurokratyczna raz puszczona w ruch, nie daje się tak łatwo zatrzymać, często idzie na jałowych obrotach, ale idzie. Staje się celem samym w sobie, żałować więc należy, że I konferencje tylko w niektórych zakładach (jak np. w „Pomocie”) stały się okazją do przeglądu celowości istnienia poszczególnych komórek i ich likwidacji lub komasacji.

Praktyka wykazała

...również, iż ocena wyników I kwartału mija się z celem, jeśli jest dokonywana zbyt późno. Jakież bowiem wnioski można było wyciągnąć z niej do realizacji zadań II kwartału np. w dniu 15 czerwca? Żadnych, bo kwartał się kończył. Wyciągnięcie zaś wniosków z I kwartału do III czasami może okazać się niesłuszne, gdyż kwartał II mógł sytuację całkowicie zmienić. Zupełnie inaczej przebiegała dyskusja np. w „Stomilu”, gdzie ocenę I kwartału uzupełniano wynikami kwietnia i maja, aniżeli w takiej np. PWP, gdzie o tendencjach tych dwóch miesięcy nie powiedziano ani słowa.

Symptomatyczne jest także „odczłowieczenie” wygłaszanych referatów. Niewiele można przytoczyć takich przykładów jak ZNTK gdzie poświęcono sporo miejsca człowiekowi w produkcji. Cyfry i maszyny wyparły z nich nazwiska ludzi, nazwy przodujących brygad itp. Stąd i w dyskusji unikano jak ognia imiennych wyróżnień i imiennej krytyki. Niektórzy z ob-

serwatorów twierdzą, iż jest tak dlatego, że w takim gronie nie ma kogo krytykować. Na osobnych zebraniach rady zakładowej łatwiej krytykować np. radę robotniczą i odwrotnie. Tu natomiast są wszyscy na miejscu. Obowiązuje konkretność, rzeczowość i należy się spodziewać natychmiastowej — często nieprzyjemnej riposty „przeciwika”.

Trudno tu autorytatywnie stwierdzić w jakim stopniu twierdzenie to jest słuszne, niemniej źle będzie, jeśli zwycięży teoria, iż w nowym ustawieniu samorządu — wszyscy partnerzy, we wszystkich sprawach muszą występować na zewnątrz jednomyślnie. Niedobrze będzie także, jeśli któraś z organizacji wchodzących w skład KSR będzie usiłować w cień drugą, majoryzować ją. A takie próby, niestety, spotykaliśmy.

I wreszcie:

...uchwały, które mają być przecież szerokimi, rozwiniętymi programami działania w zakładach. Ich realizacja będzie napotykać na trudności jeśli nie będą one zawierać dokładnie sprecyzowanych zadań dla wszystkich członków KSR. Dotychczas bowiem, stosunkowo jasno precyzuje się tylko zadania dla administracji. Co ma robić w okresie między konferencjami rada robotnicza, zakładowa — nie zawsze wiadomo.

Piotr CHOJNACKI

O „Locie”, sztuce i bielskim Hollywood

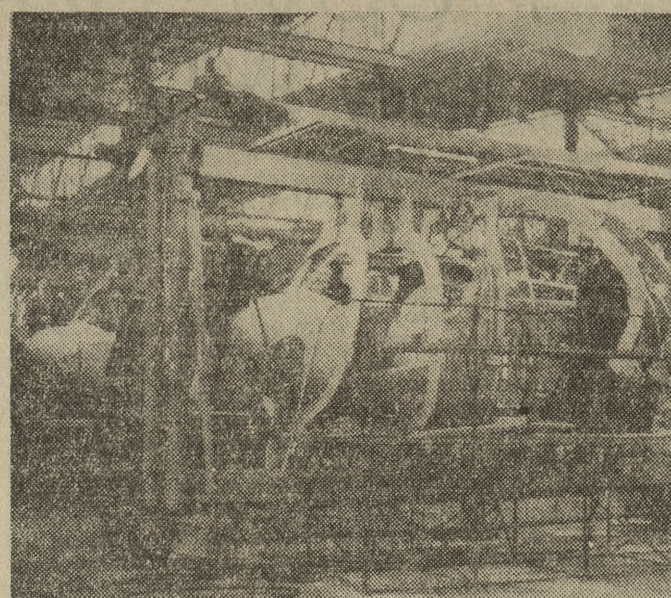
Proszę sobie wyobrazić: nie grozi nam już inwazja z powietrza! Postarał się o to zapobiegliwy „LOT” i od połowy czerwca wstrzymał komunikację lotniczą ze stolicą Śląska. Tytuł: rzekomo zły stan na wierzchni lotniska katowickiego, zagrożonego szkodami górniczymi.

Innego zdania są fachowcy z Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, Górnictwa i Sztuki. Wierzą, że dało Prez. Woj. Rady Narodowej i szeregowi innych instytucji szczególnie zainteresowanych w utrzymaniu najszybszego środka komunikacji, łączącego Śląsk ze światem, asumpt do wniesienia sprzeciwu do Ministerstwa Komunikacji.

Elektryfikacja trasy Warszawa — Gliwice przyniosła wprawdzie skrócenie czasu przejazdu, lecz pociągów jest nadal mało (tylko jeden osobowy na dobę, reszta — pociągi towarowe), w których panuje nieopisany tłok i których punktualność bardzo wiele pozostawia do życzenia!

W tych warunkach, ludzie ze Śląska, zmuszeni do podróży, marzą o dniu, w którym wygodnie rozsiedzą się we wnętrzu torpedy, pędzonej wartkim potokiem sprężonej wody, która po kilkunastu minutach dowiezie ich przewodem rurowym, do miejscowości oddległej o kilkaset kilometrów od miejsca startu.

Tak będzie w niedalekiej przyszłości zapewne; narażenie — ten rodzaj podróży od niedawna wykonuje... węgiel na terenie kopalni „Dębieńsko” i „Siersza”. Główny Instytut Górnictwa w Katowicach opracował system hydrotransportu węgla z głębi kopalni na powierzchnię, wykorzystując naturalne zbiorniki wody tworzące się na dnie szybów i stale zasilane dopływem wody zaskórnej. Woda ta, przetłaczana potężnymi pompami do sieci rurowej, łączącej dół z powierzchnią, na skutek ciśnienia przekraczającego 60 atmosfer, porusza się z prędkością 20-30 m/s, co umożliwia transport węgla i innych materiałów. Urządzenia te oglądali przedstawiciele francuskiego przemysłu węglowego i oświadczyli, że zakupili



Żałoga wydziału montażu w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Swidniku dla uczczenia Święta Odrodzenia podjęła zobowiązanie zmontowania dwu śmigłowców ponad plan.

Na zdjęciu: fragment montażu kadłuba śmigłowca.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

Z korzyścią dla nauczycieli i szkoły

Po raz pierwszy w dziejach szkolnictwa podstawowego zaprzestano w tym roku szkolnym przyjmować do zaopiecznia nauczycieli bez kwalifikacji. W ciągu ostatnich 12 lat Wydział Oświaty Prezydium WRN zmuszony koniecznością zatrudniać nauczycieli nie posiadających przygotowania fachowego. Złazszcza w pierwszych latach po wojnie, kiedy zapelnili się dzie-

Celem powołania tych komisji (Dokończenie na str. 4)

Od korespondenta
„Głosu”
z Katowic

cencji na zainstalowanie we Francji, podobnej „kolei wodnej”.

Skoło już mowa o podróży i perturbacjach wynikłych z powodu szkód górniczych, to nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w tym samym czasie, gdy znakomity Chór Poznański pod dyrekcją Stuligrosza, oczarowuje obywateli Kraju Rad swym śpiewem, pułkownik kibiców śląskich, wiosenny mistrz piłkarski Polski — bytomski „Polonia”, sięga po laury na boiskach ZSRR. Działają tu przysłówie mówiące, iż nikt nie jest prorokiem we własnym kraju... Własne boisko „Polonia”, z powodu deformacji powierzchni, wywołanej szkodami górniczymi, od pewnego czasu wymaga kapitalnego remontu, sump-tem instytucji stołecznej, zgarniającej profit z meczów piłkarskich w kraju. Ta ostatnia jednak, zdradza posiadanie tzw. „węży w kieszeni” i ku rozpacz mistrzowskiej drużyny i tysięcy kibiców, nie spieszy się jakoś z otwarciem kiesz-

Znalazły się natomiast fundusze na urządzenie wystawy galerii malarskiej, dość dawno już temu nadeszłej z Edynburga do Polski. Stanowi ona niezwykle cenny dar ofiarowany Ziemi Śląskiej przez generała dr. Józefa Zająca, b. dowódce 22 Dywizji W.P., której sztab mieścił się w latach międzywojennych w Katowicach. Ofiarodawca zamieszkały obecnie w Szkocji, przekazał Muzeum Śląskiemu kilkadziesiąt dzieł malarzy europejskich XVII i XVIII wieku.

Nie tylko Polacy z zagranicy interesują się kulturą w kraju i jej przejawami. Ostatnio wyraz temu dali Amerykanie zwiedzający Śląsk. Zainteresowały ich filmy kreskowe, produkowane przez Studio Filmowe w Bielsku-Białej. Właśnie mija 50 lat od chwili narodzenia się filmu rysunkowego; z tej okazji w USA odbywają się przeglądy dorobku światowego w tej dziedzinie. Amerykanie wy-

razili zdziwienie, że bielskie filmy nie znalazły się na przeglądach międzynarodowych i stwierdzili, że niewątpliwie zajęły by one jedno z pierwszych miejsc. Jako „ludzie interesu” — z miejsca zaproponowali nabycie całej przyszłej produkcji Studia bielskiego i do chwili ew. zawarcia stosownej umowy, zaofiarowali „niewąskli” zadatek!... Kto wie, czy Bielsko-Biała, słynące zagranicą ze swych wysokiej jakości materiałów wełnianych, nie uzyska ponadto miana polskiego Hollywood „kreskowego”!

Szereg innych miejscowości na Śląsku, robi „błyskawiczną karierę”: nazwy ich do niedawna znane tylko ich mieszkańcom i władzom administracyjnym, dziś znajdują się w centrum uwagi Ministerstwa Górnictwa i Energetyki oraz architektów-urbanistów z całego kraju. Rzecz w tym, że w miejscowościach tych odkryto nie dawno nowe, przebogate złoża węgla koksującego.

Z uwagi na potrzebę budowania nowych miast górniczych na możliwie najszczyplejszym terenie, by nie „zamrażać” zbyt wielu złóż węglowych, nad którymi staną miasta, wszystkie konkursy na plany zabudowy zawierają warunek: budować jak najwyżej! Toteż niektóre, zatwierdzone już do realizacji plany architektoniczno-urbanistyczne przewidują wzniesienie 20-piętrowych wieżowców mieszkalnych w miastach o 60 tysiącach ludności, o obszarze nie przekraczającym 200 ha.

Gustaw THÉ.

Obrazy Piotra Potworowskiego przemawiają nie tylko do zmysłów, ale poprzez wywołanie nastroju do uczucia... „wilgotne, zielone pola z Sommer-set — jak pisze o Potworowskim Adrian Heatn prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Artystów-Plastyków — skaliste wybrzeże i rybackie wioski Kornwalii uwolnił ze znanych malarskich skojarzeń i pokazał nam na nowo. Zobaczyliśmy je jak gdyby po raz pierwszy. Jak krajobrazy ujrzone w dzieciństwie, obudziły w nas świeże i mocne przeżycia i takie samo uczucie niespodzianki — odnajdujemy w nich prawdę od dawna zapomnianą. Metody, jakimi artysta to osiągnął, nie mają nic wspólnego z natchnieniem amatora, nie wywodzą się również z neoprymytywizmu, bowiem postawa jego nie jest ani dziecinna ani pseudonaukowa: ukształtował ją podziw dla takich wielkich mistrzów jak Bonnard i Matisse...”

Potworowski jako członek „London Group” i profesor Bath Academy of Art zdobył sobie w Anglii zasłużony szacunek i uznanie. Wybitni angielscy malarze młodszego pokolenia wiele mają do zawdzięczenia Piotrowi Potworowskiemu, których zarazili „polskim romantyzmem”, przyobleczonym w formę jak najbardziej przemawiającą do zmysłów. Być może, ta refleksyjność, pewien smutek charakteryzujący większość obrazów Potworowskiego wywodzi się z dystansu w czasie i przestrzeni, jaka dzieli artystę od Kraju.

Ale dziś już chyba nie dzieli. Potworowski przyjechał do Polski — jak zwierzył się — „na dłużej, aby popracować”. Odpowiada mu zwłaszcza dramatyczny (w pozytywnym sensie) nastrój odbudowującej się Warszawy, zaciekawiającej Ziemi Odzyskanej, dokąd się wybiera.

Znaczna część wojennego i powojennego dorobku artystycznego Piotra Potworowskiego stanowi własność prywatną osób, zamieszkałych w Anglii, stąd miał on niejakie trudności ze skompletowaniem wystawy. Tym większe, że cała spuścizna przedwojenna Potworowskiego została zniszczona w czasie działań wojennych 1939 roku.

Artysta był wzruszony, w dniu otwarcia pierwszej w Polsce Ludowej wystawy jego prac. To wzruszenie, które udziela się również zwiedzającym ekspozycję, przeplata się jeszcze z innym uczuciem: z podziwem.

MAK

Uroczą wyspę Edwarda na jeziorze w Zaniemyślu, z jedynym w Polsce dworkiem morderczywym z XVIII wieku, jest zawsze atrakcyjnym miejscem dla turystów i wczasowiczów. Urządzony na wyspie ośrodek PTT-K zapewni chętnym w swej gospodzie posiłki, w domkach campingowych — nocleg, na kajakach — miłą rozrywkę. Codzienny środek lokomocji na wyspę, to łódź przewoźnika, który niezmordowanie w pogodne dni przewozi ludzi na wyspę i z powrotem — na staty ład. Chętnych jest zawsze sporo, toteż interes prosperuje nie najgorzej.

Fot. K. Przychodźki

Afera
elektryfikacyjna

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo w sprawie nadużyć związanych z elektryfikacją, inaczej mówiąc w sprawie „Walczak i spółka”.

Stanisław Walczak, inżynier d/s bezpieczeństwa i higieny pracy w Zakł. Sieci Elektr. w Kaliszu, w 1957 r. podejmował się zakupu transformatorów i odłączników dla komitetów elektryfikacyjnych w 12 miejscowościach woj. poznańskiego i pobrał na ten cel ok. 80 tys. zł, które sobie przywłaszczył. Ponadto śledztwo wykazało, że Walczak kupował w Gliwicach materiały elektrotechniczne wiedząc o tym, iż pochodzą one z kradzieży.

Obok Walczaka na ławie oskarżonych zasiada: inspektor nadzoru inwestycji Zakł. Energet. w Kaliszu — Jerzy Kulpiński, kier. Warsztatów Naprawy Transformatorów w Gliwicach — Czesław Golczewski, brygadzieta Zakł. Energ. w Nysie — Andrzej Anisimow, kier. dz. metal. Zakł. Przem. Tętnowego w Słupsku — Kazimierz Chłiniwicz i inż. mechanik Zakł. Energ. w Nysie — Henryk Jazowiecki. (3)

Nowy sukces chemików

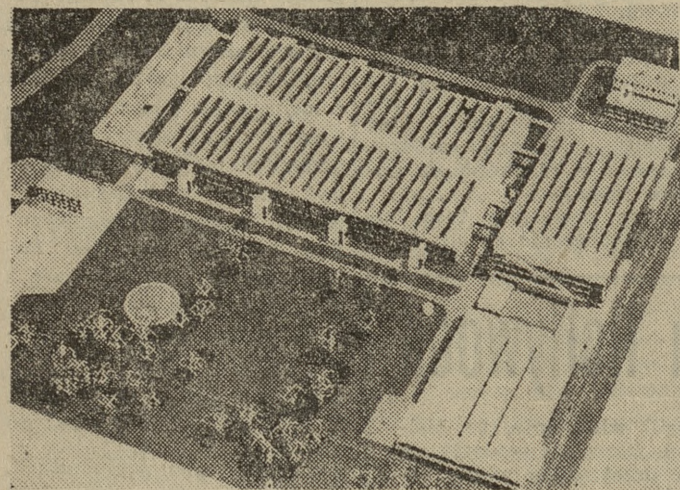
W warszawskim Instytucie Przemysłu Organicznego wypracowano ostatnio technologię produkcji nowej formy użytkowej znanego preparatu DDT. Jest to wysoko skoncentrowany preparat (75%), którego szczególną zaletą jest łatwa rozprowadzalność w wodzie. Dzięki tej właściwości on szeroko zastosowanie w rolnictwie dla celów zwalczania szkodników i jest bardzo poszukiwany na rynkach światowych ze względu na ekonomikę transportu oraz użytkowania. Dotychczas DDT w tej postaci wytwarzali jedynie Stany Zjednoczone i NRF. Podjęcie produkcji tego preparatu w Polsce stwarza przed nami konkretne możliwości eksportowe ze względu na duże zapotrzebowanie za granicą.

Metoda uzyskiwania nowego preparatu została wynaleziona przez pracowników Instytutu Przemysłu Organicznego mgr. Mosińskiego i inż. Wiśniewskiego. (API)

Kalisz—Toruń—Warszawa

W miarę postępu techniki i wzrostu poziomu życia społecznego zwiększają się wymagania stawiane inwestorom. Obiekty przemysłowe projektowane są z myślą o stworzeniu przyszłym załogom jak naj lepszych warunków pracy.

W KALISZU jest w budowie nowa tkalnia pluszu i aksa-



Fabryka przędzy wełnianej w Toruniu (makieta)

mitu, której pełne uruchomienie przewidziano na jubileuszowy dla tego miasta rok 1960. Hala produkcyjna tkalni, o powierzchni 2 hektarów — pomieści 450 krosien, a obsługa wyniesie 600 osób na jedną zmianę.

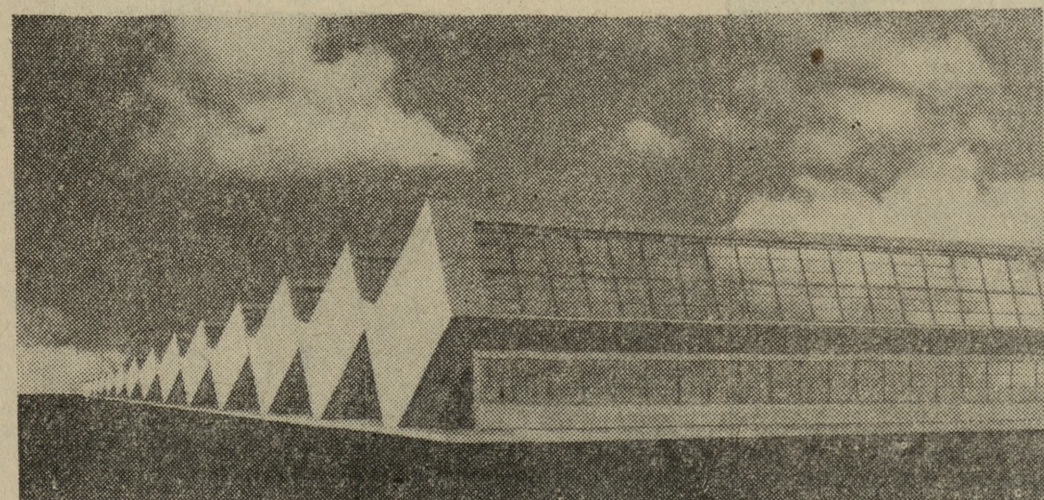
Jak widać na zdjęciu u dołu, obiekt ten wyglądem swoim odbiega znacznie od sylwetek spotykanych w Polsce fabryk. Autorami projektu są inżynierowie Główni, Sikorski i Zaleski z Biura Stu-



Zerań — Zakłady Prefabrykacji Elementów Budowlanych

diów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego. Potężny zakład produkcyjny otrzyma w najbliższych latach TORUŃ. Pędzie to wielka przedsiębiorstwa wełny obliczona na

Tkalnia pluszu i aksamitu w Kaliszu (makieta)



Popyt na jajka jest — a kiedy będą kredyty z Min. Finansów?

Na rynku krajowym wzrasta stale zapotrzebowanie na jajka i drób. Jest to niewątpliwie skutek, niezadawalającego jeszcze, ale jednak pewnego wzrostu stopy życiowej społeczeństwa. Również kupcy zagraniczni z różnych krajów interesują się żywym naszym drobiem i jajkami. Specie od eksportu zapewniają, że to ze względu na jakość produktu. Jeżeli tak jest, to dobrze świadczy o tej gałęzi produkcji i handlu. W każdym razie fakt, że bez trudności zbywamy rocznie na rynkach światowych pół miliona jajek, wartości, 15 mi-

lionów dolarów i nie możemy sprostać zamówieniom mówi sam za siebie.

Moglibyśmy eksportować znacznie więcej. Na przeszkodzie temu stoi słaby rozwój hodowli drobiu w ogóle, a kur w szczególności. No, i poziom hodowli. Jedna kura w Polsce znosi przeciętnie po 90 jajek rocznie, podczas gdy np. w Holandii po 204. Toteż Holendrzy, chociaż posiadają mniej kur niż my, eksportują rocznie 3 miliardy sztuk jajek.

Czy nasi hodowcy nie mogą produkować więcej? Mogą pod warunkiem racjonalniejszego żywienia kur. Czy wydajność naszych ferm drobiowych nie może być wyższa? Możemy. Przykładem ferma zarodowa (500 kur) w Racocie, pow. Kościan, gdzie od jednej kury uzyskuje się rocznie 212 jajek. Nota bene ferma ta, należąca do Państwowej Stacji Koni, przyniosła w 1957 r. ponad 200 tys. zł dochodu. Bardzo źle więc robią ci kierownicy państwowych gospodarstw rolnych, którzy w pogoni za rentownością... likwidują fermę drobiową. Casus Racot dowodzi, że dobrze prowadzona ferma przynosi wysokie dochody, a więc przyczynia się do zapewnienia gospodarstwu rentowności.

Ale to tylko nawiasem. Chodzi o to, że są perspektywy rozwoju drobiarstwa w Polsce, szanse zdobycia dewiz, a więc poprawienia naszego bilansu płatniczego także. Drobiarstwo może się stać jedną z ważnych i poważnych gałęzi wiejskiej produkcji towarowej. Tym perspektywom wychodzi naprzeciw państwo. Uchwała Rady Ministrów o intensyfikacji produkcji drobiarskiej przewiduje prawidłowe ustawienie opłacalnych cen na jajka i drób rzeźny, zapewni kredyty na budowę nowych ferm i rozbudowę już istniejących, pomoże materiałowo dla drobnych gospodarstw chłopskich zamierzających rozszerzyć hodowlę kur. A co najmniej ważne uchwała spowoduje wzmoczenie produkcji mieszanek pasz treściwych, bez czego nie można by myśleć o umiarkowaniu hodowli drobiu.

Tendencja ustawy jest, aby hodowla rozwijała się — jeżeli tak można powiedzieć — dwukierunkowo: w drobnych gospodarstwach systemem ekstensywnym i w specjalnych fermach, opartych na wybitnie intensywnej hodowli zarodowej i eksportowej. Stworzono bodźce materialnego zainteresowania. Gospodarstwa drobne, rozszerzając hodowlę do ponad 100 kur-niosek, mogą obok kredytów uzyskać wyższą o 9 proc. cenę za jajka, pod warunkiem zawarcia umowy na bezpośrednią dostawę z przemysłem jajczarsko-drobiarskim. Przy umownej do stawie drobiu rzeźnego stała cena może być podwyższona nawet do 15 proc. Wszystko razem stwarza — naszym zdaniem — wielką szansę dla małych, 2-5 hektarowych gospodarstw. Ich właściciele wraz z rodzinami, zamiast szukać, często nie najlepiej płatnej pracy w mieście, mogą sobie zapewnić znacznie większe dochody z hodowli.

Czy osiągniemy do 1960 roku przewidziane w ustawie ilości — 10 milionów sztuk drobiu i 400 milionów jajek rocznie? Sądzić należy, że tak. Pod warunkiem jednakże rozpoczęcia intensywniejszej hod-

ku. W woj. poznańskim na przykład mamy 27 zakładów wylęgowych czyli innymi słowy jest już baza zaopatrzenia nowopowstających ferm drobiowych w pisklęta. Jest również zainteresowanie wsi tą dziedziną produkcji. Niemniej zainteresowanie wykazują ludzie zwolnieni z administracji, którzy na równi z rolnikami mają prawo ubiegać się o kredyty na drobiarstwo. Uzyskać je zaś można w wysokości 15—20 tys. zł na remont istniejących pomieszczeń drobiarskich oraz do 100 tys. zł na budowę nowych ferm. Wysokość pożyczki zależna jest od posiadania własnych zasobów materiałowych (ziemia, budynki) i gotówkowych.

Dowodem zainteresowania są wnioski o pożyczki, jakie wpłynęły już do oddziałów powiatowych Banku Rolnego na sumę 8 milionów zł. Cóż, kiedy kredyty nie zostały jeszcze uruchomione przez Min. Finansów. Jakoś to powinno iść, mimo że od ogłoszenia uchwały minęły prawie dwa miesiące. Jesteśmy zdania, że przyznane na 1958 rok 50 milionów zł. powinny być jak najszybciej rozprowadzone, aby jeszcze w okresie jesienno-zimowym przynosiły efekty gospodarcze w postaci zwiększonej ilości drobiu rzeźnego i jajek. Rozprowadzone za późno — mogą się łatwo z tym celem minąć. (KJ)

Biqos po szwedzku (2)

(nie) Tylko dla Pań

W sztokholmskiej operze, na dobrze zagraną „Tosca”, 80 proc. publiczności stanowiły kobiety. Ubranie różnie — stosunkowo niewiele toalet wybitnie wieczorowych. Mały procent widzów-mężczyzn dozwolnie komentowano aktualnymi rozgrywkami sportowymi.

Szwedki są na ogół wysokie, może aż nazbyt szczupłe, raczej jasnowłose, ale nierzadko wówczas twarze o zbyt jasnej karnacji, mdle i bez wyrazu; nogi zawsze także szczupłe, cienkie w „pęcinach”, jakże często jednak zeszczone ciężkim, niegustownym obuwiem.

W ogóle — większość posiadanych rzeczy: futra, kapelusze, kostiumy, sukienki — w pierwszorzędnym gatunku, natomiast w wykonaniu bardzo często brak gustu, lekkości, wdzięku. W wyobraźni widzę, gdyby te śliczne materiały i dodatki, które kuszą we wszystkich oknach wystawowych, dać do ręki naszym polskim czarodziejkom i mistrzyniom igły... (Nie, stanowczo nie! — odpowiedzą drząc o swój portfel nasi panowie!).

Natomiast co się tyczy dyskretniejszej części garderoby, tzn. bielizny, przeciętna Szwedka jest bardziej wytworna, niż większość jej polskich koleżanek.

Jeśli chodzi o usposobienie Szwedek, to są dość gadatliwe, jednak pozbawione przy tym często dowcipu i kłopotliwego wdzięku. W przeciwieństwie do niewiast, męska połowa hołduje zasadzie: „milczenie — złotem”. No, a złoto, wiadomo — ceni się pod każdą szerokością geograficzną!

Jako ciekawostkę dla „pici obojga” wymienię muszę zwyczaj noszenia przez mężatki dwóch obrączek na lewej ręce. Narzeczona nosi jedną tylko na lewej, stąd szwedzki fałszywan (narzeczony) ma niemały „obrózkowy” wydatek przed ślubem, chyba, że... bardzo zakochana partnerka załatwi to we własnym zakresie, by nie odstraszać najmilszego.

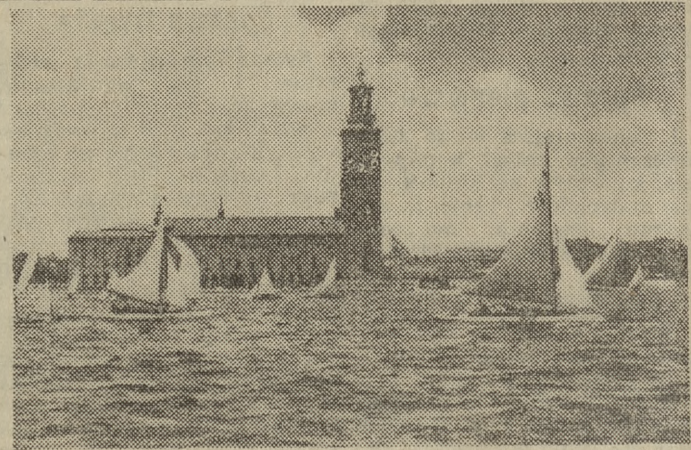
Po tych dwóch małych dygresjach wracam znów do sympatycznych Szwedek, ich zajęć i zainteresowań. Polityką nie interesują się prawie wcale, zawodowo pracują raczej tylko te, które nie posiadają dzieci. Kobieta szwedzka kocha swój home i wkłada wń dużo pracy i serdecznej troski. Lubi ogromnie przyozdabiać mieszkanie różnymi przez siebie wykonywanymi robotkami, serwetkami w ślicznych zresztą kolorach i wzorach; lubi wszelkie krzyżówki i gra namiętnie w totka, loterie itd.

Różne tygodniowe czasopisma o pięknej, barwnej szacie graficznej, bywają chętnie czytane dla ich nowel i krótkich opowiadań, często o tematyce miłosnej, lub kryminalistycznej. Są tam kąpieli porad dla kobiet z różnych dziedzin, ilustrowane ładnymi rysunkami potraw, nakryć, porcelany czy urządzenia wewnątrz mieszkalnych. Z przyjemnością i żywym zainteresowaniem oraz sympatią śledzą szwedzkie czytelniczki dzieje swych ulubionych tzn. 3 „Małgorzatek” z domów królewskich; szwedzkiej, bawiącej obecnie w Hisz-

Autohypnoza przedłuża życie

Kto chce żyć długo, może tego dokonać przy pomocy autohypnozy. Można dożyć w ten sposób wieku Matuzalema. Teoria ta rozwija na łamach jednego z brytyjskich czasopism medycznych dr van Pelt — prezes Brytyjskiego Towarzystwa Hypnozy Leczącej. W artykule swym van Pelt pisze: różni ludzie dożywają późnej starości. Jeden z obserwowanych przeze mnie starców, który dożył 132 lat, żywił się wyłącznie pokarmami mlecznymi. Inny, który umarł w wieku lat 116, przez całe życie pił wodę zamiast wody. Nie w sposobie odżywiania więc leży sedno sprawy. Wszyscy jednak obserwowani długowieczni starcy mieli jedną cechę wspólną: wszyscy oni szli przez życie z uśmiechem, nie denerwowali się i unikali zmartwień. Poprzez stałą podświadomą autohypnozę podsycał oni w sobie chęć do życia, regulując w ten sposób działalność odpowiednich gruczołów.

Ciało ludzkie — oświadczył van Pelt — posiada możliwości utrzymania się przy życiu do 150, a nawet 250 lat. (PAP)



Ratusz miejski w Sztokholmie — architektoniczna chluba Szwedów. Fot. Nordisk Konst.

pani — angielskiej oraz najmłodszej — duńskiej.

Kobieta szwedzka kocha kwiaty, umie je pielęgnować i artystycznie ozdabiać mieszkanie. Kuchnia w mieszkaniu — to wzór wygody, estetyki i czystości.

Dużo jest rozwiedzionych małżeństw. Szwecja w statystyce rozwodów kroczy w niezachwytnej czołówce europejskiej, a rozwódki szwedzkie zrzeszyły się nawet w specjalne stowarzyszenie dla obrony swych praw.

Będąc w pewnej restauracji (coż za oświetlenie i śliczne nakrycia stołów — wokół kwiaty!) zdziwiła mnie wyłącznie kobieca bardzo sprawną obsługą. Tylko „dyrygent”, nadzorujący cały ten kobiecy zespół — był mężczyzną.

W owej beznamiętnej, jak powiadają, Szwecji, znalazłam gorące, życzliwe serca, pełne serdecznej dla mnie troski i przyjaźni. Trzeba bardzo dużo i długo cierpieć w obcym

środowisku, czuć się zagubionym, jakby poza nawiasem i tęsknić jak potępieniec do kraju i bliskich — jak ja — aby to zapomnieć.

Nie zapomnę Was nigdy, ani ciebie jasnowłosa Elso, ratująca me udreconę prawie 3-miesięczną gorączką ciało już o 6 rano szklanką wyciśniętego z kilku pomarańcz soku, czy ukrycie parzoną a mocną jak smoła kawą lub herbata — aby zwilżyć zaschniętą nocną udęką gardła.

A Ty czarnowłosa Zaido — pamiętam jak małżonek Twój „musiał” przyjechać z oddalonego o 40 km Gödertelje z naręczem pięknych tulipanów i wręczyć je Fru Halinie w imieniu jej męża z Polski, bo była to dla mnie — zawsze sentymentem owiana — rocznica ślubu!

Tak, dziwne, bo w epoce surrealizmu, egoizmu i innych „izmów”. A jednak zdarza się nawet pod ciężkim, chmurnym niebem północy.

Halina ORLIKOWA

Z korzyścią dla nauczycieli i szkół

(Dokończenie ze str. 3)

misji było przygotowanie do zawodu. Komisje te bez wątpienia zdały egzamin. W ciągu 12 ostatnich lat 5-letnią naukę w komisjach rejonowych ukończyło 5 tys. osób. Dziś są to ludzie o pełnych kwalifikacjach zawodowych, posiadający przy tym niemały staż pracy.

Wydział Oświaty Prezydium WRN finansował wszelkie związane z tą nauką koszty. I chyba pieniądze te, choć przekraczały poważne sumy, nie zostały zmarnowane. Warto w tym miejscu dla porównania przytoczyć kilka cyfr. Otóż w 1954 r. w szkołach podstawowych zatrudnionych było 8.220 nauczycieli w tym 1.158 niekwalifikowanych. Rok później na 8.638 nauczycieli — 880 nie posiadało przygotowania do zawodu. Mimo więc wzrostu kadry nauczycielskiej zmniejszała się ilość pracowników niekwalifikowanych. W tym roku ilość ta zmalała do minimum i nie przekracza 100 nauczycieli.

Od września br. komisje p. e. staną istnieć. Nie zostanie jednak zamknięta możliwość pogłębiania wiedzy przez nauczycieli. Rolę tę spełniać będzie 3-letnie Zaoczne Studium Nauczycielskie istniejące od 4 lat przy Studium Nauczycielskim w Poznaniu. Z tej formy pogłębiania wiedzy korzysta około 1.000 słuchaczy. W Poznaniu otwarto także drugie takie studium.

Obecnie Wydział Oświaty Prezydium WRN dąży do prze-

kształcenia wszystkich liceów pedagogicznych w Wielkopolsce na studia nauczycielskie. W najbliższych latach powstaną dalsze w Kaliszu, Lesznie, Wągrowcu i Pile. Na studia nauczycielskie przyjmowana jest młodzież po ukończeniu szkół ogólnokształcących, a więc posiadająca wykształcenie ogólne, a w 2-letnim studium zdobywa zawód. Zmiana ta podyktowana została koniecznością podwyższenia obecnego poziomu nauki w liceach pedagogicznych, w których nie wiele pozostaje czasu na przygotowanie do zawodu.

Oddział Kształcenia Nauczycieli przy Wydziale Oświaty, w opracowanym przez siebie planie przewiduje, że w 1965 roku ukończy studia nauczycielskie 553 absolwentów, a licea pedagogiczne — 42. Równocześnie Oddział ten zajął się sprawą rozwoju kadry nauczycielskiej do roku 1975. W 1956 r. dzieci od 7—13 lat było 283.033, a nauczycieli zatrudnionych w szkołach podstawowych 9.325. W 1960 r. przybędzie 46.710 dzieci, a nauczycieli 1.585. W roku 1975 liczba dzieci w wieku szkolnym sięgać będzie 387.090, a nauczycieli 16.128.

Wszystkie zmiany dotyczące kształcenia nauczycieli szkół podstawowych i wychowawczyń przedszkoli mają przynieść w efekcie jak najlepsze przygotowanie ich do zawodu. Na pewno będzie to z bezpośrednią korzyścią dla uczącej się młodzieży. (an)

Pracownicy poszukiwani

Sprzątaczkę do sprzątania pomieszczeń biurowych przyjmujemy. Zgłoszenia: Zakład Energetyczny, Poznań, ul. Nowowiejskiego 10, Dział Zatrudnienia. K4094

Każdą ilość pracowników prowizyjnych-peronowych i wagonowych na stacjach Ostrów, Kościan, Leszno, Rawicz, Jarocin, Krotoszyn, Kępno, Kalisz, Konin, Koło, Września, Gniezno, Wągrowiec, Piła, Krzyż, Zbąszczyń i ewentualnie na innych stacjach na terenie województwa poznańskiego przyjmują zaraz: **Poznańskie Kolejowe Zakłady Gastronomiczne**. Wynagrodzenie prowizyjne od uzyskanych obrotów. Zarobki kształtują się od 2.000 zł i wyżej. Zgłoszenia przyjmują i udzielają wyjaśnień Zakłady KZG na wymienionych stacjach oraz Zarząd Przedsiębiorstwa w Poznaniu przy ul. Kolejowej 22. K4106

4 pielegniarki zatrudni zaraz **Przychodnia Przyzakładowa przy Zakładach Metalurgicznych Pomęt w Poznaniu**, ulica Krańcowa 15. Zgłoszenia osobiste względnie oferty na w/w adres. K4188

Kierownika technicznego z długoletnią praktyką w budownictwie i uprawnieniami od 1 września względnie wcześniej — **kierownika robót** oraz **kalkulatora** na dobrych warunkach wg obowiązującej siatki płac w budownictwie pilnie poszukuje **Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana, Szamotuły**, Nowowiejskiego 34, tel. 513. 21148g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PROD. POMOCNICZEJ W POZNANIU, ulica Drukarska 13/14 ZAWIADAMIA

ze tartak w Poznaniu, przy ul. Garbary 4/12 dokonuje

obróbki maszynowej drewna

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz osób prywatnych. K4135

Praca

Pomoc domowa potrzebna do malżeństwa z małymi dziećmi. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Kraszewskiego 19 m. 8, w godz. od 15-16.30, dzwonić 3 razy. 21236g

1 rodzinę obeznaną z samodzielnym prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz 5 dziewczyn do sezonowych prac przyjmie. Mieszkanie zapewni. Szkoła, kościół — w miejscu. Dojazd autobusem. Walencja, Zbąrzewo, pow. Leszno. 26570p

Fryzjerka damska samotna, potrzebna. Mieszkanie zapewni. Opole 1 Maja 64, Rutkowski. 26574p

Poszukuje stróża nocnego na małą budowę (Solacz). Zgłoszenia: Poznań, Wielkopolska 49 m. 2, od godz. 17. 21212g

Wytwórnia Kosmetyczna zatrudni pracownicę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21213g

Gospośnięcie — pomoc domową, samodzielną potrzebuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21220g

Przyjmie uczeń w zawodzie malarskim. Edmund Stencel, Poznań, ul. Szamotulskiego 65 m. 3. 21333g

Kupno

Blok do samochodu Hanomag-Record kupię. Władysław, Poznań, ul. Niska 3, tel. 17-86. 26519g

Mocarnie 10 q w dobrym stanie pilnie kupię. Władysław Kuta, Borzenko-wo Młyn, poczta Maksymilianowo, pow. Bydgoszcz. K4220

Kupię do samochodu „Opla Olympia” zbiornik na benzynę, przednie siedzenia i drzwi (2-skrzydłowe). Kaczmarek, Ostrów Wlkp., Wiosna Rudów 4 m. 6. 26563p

Garaż składany z blachy lub z drewna kupię. Smoluchowski, Leszno, Podulskie 11. 26567p

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka drewniane, koszykowe, spacerowe czeskie na kołach kulkowych — nowoczesne, drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławskiego 13. 20006g

Lisy srebrne — platynowe piesaki, norki standard, cienne, wcześniej wykofy, zwierzęta zdrowe sprzedaje. Racionalna Hodowla, Poczta, Podolany, Zakopię 3a 65. 20110g

Norki hodowlane sprzedam. Poznań, Warszawskiego 61. 20606g

Tehorzoferki oraz chomiki syryjskie do hodowli sprzedam. Sieraków, Wrocławskiego 8. 21023g

Sprzedam tokarnię do metalu 1,50 m toczenia (płaskie łozie), oglądać można Antoni Beryl, Chwałkowo, poczta Krobka, pow. Gostyn. 26239p

Sprzedam samochód „Warszawa” w dobrym stanie. Leszno Wlkp., tel. 21-92. 26274p

Sprzedam korzystnie nowy motocykl „Jawa” 175. Bartus, Poznań, Dąbrowskiego 51 m. 4. 21347g

Sprzedam korzystnie zagłówek kompletny w bardzo dobrym stanie. Szymański, Poznań, Głogowska 28 m. 9, w godz. od 16-19. 21369g

Sprzedam pompę wirową z motorem 1,1 kW. Majewski, Dalki 23, pow. Gniezno. 26573p

Sprzedam nowy motocykl Awo-Sport niedotarty i NSU 250 czterotakt. Józef Ciesielski, Wolsztyn, Roberta Kocha 50. 26556p

Sprzedam motocykl marki WSK mało używany. Sulcien, ul. Paderewskiego 14, tel. 230. 26562p

Sprzedam fortepian krótki marki „Westernmayer” w bardzo dobrym stanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 26559p

Już pojutrze ciagnienie

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Wszyscy spieszą po szczęśliwe losy!

STACJA HODOWLANO-BADAWCZA I. H. A. R. W STRZELCACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na

dzierżawę sadu owocowego

(około 40 ha)

w Strzelcach, poczta Strzelce k. Kutna, stacja kolejowa Strzelce Kujawskie.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w dyrekcji St. H. B. Strzelce do dnia 23. VII. 1958 r. o godz. 12.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 24. VII. 1958 r. o godz. 12.

Dyrekcja IHAR w Strzelcach zastrzega prawo po obejrzeniu ofert, do przeprowadzenia ustnego przetargu i wyboru oferenta. K4115

Bryczkę „amerykankę” na gumowych kołach tanio sprzedam. Małkowski, Wągrowiec, Przemysłowa 2. 26561p

Sprzedam motocykl DKW 200 cm. Szczepaniak, Radziszewo, poczta Bnin, pow. Srem. 26565p

Sprzedam okazję szlifierkę (na okrągło). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 26568p

Sprzedam korzystnie gabinet mebli palisander, kolor wiśniowy. Oferty Kierowca: W. Ambroży, Osławski, ul. Gen. Sikorskiego 10. 26569p

Ciągnik Lanz 25 stan dobry, sprzedam. Wachowiak, Peckowo, poczta i stacja kol. Drawski Młyn, tel. 2a. 26571p

Sprzedam nowy magneton „Tonko”. Poznań, Koscińskiego 6 m. 51. 21210g

Sprzedam okazję motocykl DKW 350 SB — Modecki, Luboń, Matejki 3-4. 21219g

Sprzedam rentgen diagnostyczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21223g

Sprzedam okazję przebieg taksometr z reduktorem i rower dla chłopca do lat 14. Poznań, Dąbrowskiego 43 m. 23. 21236g

Sprzedam okazję motocykl 500 cm w dobrym stanie. Poznań, Saperska 41 m. 5, od godz. 18. 21238g

Tehorze-elki cienne sprzedam. Serwackiewicz, Kórnik, Czerwonej Armii. 21244g

Zakład Wypalania Wapna „Epawap” w Kaźmierzu, pow. Szamotuły, tel. 44, sprzedaje w każdym ilościach wapno palone i gat. Cena 21 500 za 1 tonę. Istnieje możliwość dostawy loco budowa. Informacji firma udziela w Poznaniu, tel. 17-93. 21245g

Nowy nieużywany motocykl WFM sprzedam. Poznań, Głogowska 87 m. 3. 21247g

Sprzedam inkubator na 1.600 jaj. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21271g

Kosiarke Dehringa nowa sprzedam. W. Kresment, Pomarańczowice, poczta Pobiedziska, pow. Poznań. 21279g

Sypialnie dębowa używana sprzedam. Poznań, Warszawskiego 47 m. 5. 21282g

Kamień łamany budowlany, fundamentowy, drogowy, tłuczeń drogowy

Wapno palone w brykach, gatunek I, gruby marmurowy

Wyroby cementowe dachówki dwufalowe, gąsior, drzewki wycierowe, kostki trylinki tuczniowa, krążki, żelazki drogowe, pustaki „Alfa” żużlobetonowe

Zaprawekwasoodporną zarabianą szkieł wodnym, sodowym dostarcza każdej ilości wagonowo.

Spółdzielnia Pracy „Młot Budowlany” „Prefabrykacja” w Zieblicach, ul. Kościuski nr 3, telefon 466. K4053

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia tanio sprzedam. Poznań, Pamięć kowa 13 m. 3. 21285g

Sprzedam dźwigary Poznań, ul. Wyszebowska 6 (Wydmy). 21287g

Terrakotę posadzkową 20 m² w kolorze kremowym sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21285g

Sprzedam radio Amatti. Poznań, Marcinkowskiego 24 m. 42. 21308g

Sprzedam skuter francuski. Poznań, Głogowska 41 m. 28. 21316g

Maszynę do szycia „Singer” oraz stół do maszyn sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 3. 21317g

Sprzedam motocykl SHL na teleskopach. Poznań, ul. Głogowska 170 m. 11. 21337g

Motocykl „Jawa” 250 cm fabrycznie nowa, sprzedam. Poznań, Jeżycka 35 m. 6. 21339g

Sprzedam wózek autokoszykowy. Poznań, Garbary 28 m. 22, od godz. 16. 21344g

Gruz cegielniany i betonowy, nadający się do budowy fundamentów oddajemy po cenach przystępnych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21345g

Wózek spacerowy w dobrym stanie sprzedam. Matuzewska, Poznań, Klasztorna 1 m. 3. 21351g

Samochód osobowy po generalnym remoncie 4-drzwiowy z częściami zapasowymi, dobrym ogumieniem z powodu wyjazdu sprzedam. Olejniczak, Poznań, Siusarska 7. 21359g

Lokale

Duży samodzielny pokój 3-pokojowy, osobne łazienki, skrytki, zamienie na pokój z kuchnią lub większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21206g

Usamodzielniony pokój, 1 ptr., front, 3-pokojowy, zamienie na większe. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21228g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie duży pokój z urządzeniem kuchennym i przybłocami, ul. Mickiewicza na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21232g

Zamienie pokój z kuchnią balkonem, łazienką, stołeczne, 11 piętro, na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21231g

Zamienie samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią samodzielnie; zwrocie koszty remontu, kaucję lub mieszkanie spółdzielni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21237g

Mieszkanie komfortowe 3 1/2-pokojowe, kuchnia, łazienka, samodzielne blisko śródmieścia, zamienie na 2 równorzędne 2 i 1-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21243g

Młode małżeństwo spieszące poszukuje małego pokoju, najchętniej u starszej pani. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21250g

Odświeżenie pokój z meblami za zwrotu kosztów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21267g

Pokój w mieszkaniu lub pokój z kuchnią kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21274g

Ladne mieszkanie 3 1/2-pokojowe zamienie na 2 mieszkanie oddzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21276g

W pobliżu zakładów WSR dla córki, studentki Wydz. Ogrodniczego, szuka mieszkania lekarz z Cieszyńska. Pożądane utrzymanie i sąsiedztwo koleżanek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21277g

Lokal przemysłowy, ponad 100 m² wynajmie w śródmieściu na magazyn lub lekki przemysł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21315g

Pokoju z kuchnią do remontu wzgl. za zwrotem kosztów poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21348g

Poszukuje pokoju samodzielnego, okolica obywatelska (za zwrotem kosztów remontu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21358g

Zamienie ładny samodzielny pokój 18 m² w śródmieściu z wygodami na pokój z kuchnią lub większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21359g

Uczeń, spokojny, skromny wymagać szuka wspólnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21373g

2 pokoje z kuchnią, samodzielne w Szamotułach zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21377g

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, parter w podwórzu na takie same lub 1 1/2-pokojowe najchętniej Łazarz, Marcinia, Poznań, Poznańska 52 m. 15. 21384g

Dnia 15 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, nasza najkochaniejsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp. 21384g

Dnia 15 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, nasza najkochaniejsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp. 21384g

Dnia 15 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, nasza najkochaniejsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp. 21384g

Dnia 15 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, nasza najkochaniejsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp. 21384g

Dnia 15 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, nasza najkochaniejsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp. 21384g

Dnia 15 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, nasza najkochaniejsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp. 21384g

Dnia 15 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, nasza najkochaniejsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp. 21384g

Dnia 15 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, nasza najkochaniejsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp. 21384g

Dnia 15 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, nasza najkochaniejsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp. 21384g

Dnia 15 lipca 1958 r. zmarła w Bogu, nasza najkochaniejsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp. 21384g

POZNANSKIE ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE W POZNANIU, Al. Forteczna 12/14

OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie remontu dachów (naprawa dachów i smołowanie)

- | | |
|----------------------------|----------------------|
| 1. Hala nr 1 | 3.000 m ² |
| 2. Warsztat remontowy | 660 m ² |
| 3. Acetylenownia | 100 m ² |
| 4. Budynek administracyjny | 445 m ² |
| 5. Barak — świetlica | 283 m ² |
| 6. Barak — stołówka | 240 m ² |
| 7. Stoisko do rowerów | 50 m ² |

Oferty na wykonanie w. w. prac składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie 8 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Informacji udziela Dział Główny Mechanika, Pozn. Zakł. Elektr., Poznań, Al. Forteczna 12/14 — tel. 30-40 lub 48-03.

K4229

Nieruchomości

Kupię gospodarstwo 5-7 ha z zabudowaniami z dogodną komunikacją blisko miasta. Zgłoszenia: Kosiński, Gorzów Wlkp., Mickiewicza 29 m. 6. 26594g

Dom jednorodzinny w stanie surowym — parcela 2.500 m², przy ul. Dąbrowskiego do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 26871g

Kupię 2 ha dobrej ziemi w Przybrodzie, Rokietnicy albo w okolicy. Oferty z ceną do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21159g

Sprzedam parcelę w Luboniu 4.903 m² z domkiem (pokój z kuchnią) drzewa i krzewy owocowe. Ulica skanalizowana, 5 minut od stacji kolejowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 21172g

Willek z wolnym mieszkaniem w Chodzieży 230.000 zł. Dom w Obornikach z wolnym mieszkaniem 200.000 zł. Dom cały wolny z ogrodem i ziemię w Wągrowcu 160.000 zł, sprze da Adamski, Chodzież, Rataje 1. 21175g

Resztówka prywatna 40 ha zabudowaniem, zniwem 500.000 zł. Gospodarstwo 30 ha przywłaż zabudowaniem, zniwem 300.000 zł. Podmiejskie z zabudowaniem 15 ha 250.000 zł. Prywatne 10 ha w dobrym punkcie, zniwem, zabudowaniem, 160.000 zł sprzedaje: Adamski, Chodzież, Rataje 1. 21176g

Sprzedam 10 ha dobrej ziemi bez budynków 20 km od Poznania. Bronisław Adamski, Kuracz, poczta Pobiedziska. 21199g

Sprzedam pilnie gospodarstwo rolne z budynkami 34 ha z ziorami, inwentarzem żywym i martwym. Cena przystępna do omówienia. Anna Jęz mionka, Tłukowy, powiat Chodzież. 26557p

Odświeżenie natychmiast gospodarstwo (z aktem własności) 7,5 ha z zabudowaniem i ziorami. Cena przystępna. Emanuel Maciejewicz, wieś Oleksyn, poczta Łagiewniki Koscielne, pow. Gniezno. 26560p

Kupię domek 1-rodzinny z wolnym mieszkaniem, ogrodem, Pniewy, Oborniki, do 80 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 26569p

Kupię domek 1-rodzinny cały wolny przy dogodnej komunikacji. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3.

Dla uczczenia 22 Lipca

Załogi wielu zakładów pracy podejmują zobowiązania dla uczczenia pamięci rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

M. in. załoga klejarni Zakładów Przemysłu Ziemia-
czanego w Luboniu wypro-
dukuje dodatkowo 160 ton kleju,
a robotnicy przyzakładowych
warsztatów skrócą czas re-
montów w różnych działach,
co umożliwi wcześniejsze roz-
poczęcie tegorocznej kampanii.

Pracownicy Poznańskich Za-
kładów Środków Odczynowych
dostarczą dodatkowe ilości
różnych koncentratów o war-
tości 177 tys. zł.

Robotnicy Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budowlane-
go nr 2 (dawniej Zjednocze-
nia nr 2) oddadzą m. in. o dwa
tygodnie wcześniej do użyt-
ku budynek mieszkalny przy
ul. Podstolińskiej, skrócą o 5
dni czas pracy przy budowie
szkoły podstawowej za Cyta-
delą i wygospodarują dodat-
kową akumulację.

Do czynu dla uczczenia 22
Lipca włączyli się m. in.
mieszkańcy hotelu robotnicze-
go przy ul. Jugosłowiańskiej.
Budują oni sami boisko do
piłki nożnej i siatkówki. (1)



KOCHANA MAMUSIU!

Na obozie byłoby mi dość dobrze, gdyby mi komary i
muchy nie przeszkadzały w jedzeniu i spaniu. Apetyt
mam. Na pewno zmartwisz się tym, że trochę chudnę.
Proszę pozdrowić wszystkich w domu i przysłać mi
pieniądzek!

BOGUS.

Fot. K. Przychoźki

Lipiec	Imieniny
17 czwartek	Aleksego, Bogdana

Teatry

OPERA — nieczynna; POLSKI
— godz. 19 „Tramwaj zwany
pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Am-
fitrion”; MARCINEK — w terenie.

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18.15,
20.30 „Agnieszka wśród gangste-
rów” (franc. 18 l.); RIALTO — g.
14-20 „Ryszard III” (ang. 14 l.);
MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Sprawie-
dliwości stało się zadość” (franc.
18 l.); WARTA — g. 13, 15 „Mały
uciekier” (ameryk. 7 l.); g. 17,
19.30 „Opera żebra” (ang. 18 l.);
GWIAZDA — g. 10, 12.30 „Berliń-
ski romans” (NRD, 12 l.); g. 15,
17.30, 20 „Złoty kask” (franc. 18
l.); CZERNASTKA — g. 15.45, 18,
20.30 „Pierwszy wyścig” (czeski, 12
l.); DOM KULTURY MO — g. 15,
17, 19.30 „Noce Cabirii” (franc. 18
l.); MINATURKA — g. 15.45, 18,
20.15 „Konwój dr. M.” (ugost.
14 l.); WOJSKOWE — nieczynne;
PANCERNIAK — g. 20 „Lu-
dzie i kaprale” (włoski, 18 lat);
OSIEDLE — g. 18 i 20 „Dziadek
Hassan” (radz. 7 l.); MALTA —
g. 16, 18 i 20 „Śmiech w raju” (ang.
12 l.); ZNIEC (Lubon) — g. 19.30
„Wiosna na ul. Zarzecznej” (radz.
14 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Mał-

Marzę... o deszczowej niedzieli

Obudziłem się o siódmej.
Kilka minut leżałem z
zamkniętymi oczyma z nadzie-
ją w sercu nadsłuchując czy
krople deszczu nie uderzają w
parapet. Panowała jednak ci-
cha. Pelen najgorszy prze-
czuć uchyliłem powiek. Uj-
rzałem zalany słońcem pokój
i z ust wyrwało mi się prze-
kleństwo...

— A Pan — że tak powiem
— skąd się urwał? Te marze-
nia o deszczowej niedzieli...

— Nie są urojeniami mania-
ka. Kiedy ładna pogoda, ro-
dzina nie daje bowiem spoko-
ju dopóki człowiek nie zorga-
nizuje niedzielnej weekendu.
Tak było i tym razem.

— To nic nie tłumaczy.

— Niech Pan słucha dalej.
Otóż wybrałem się w pią-
tek na tzw. niedzielne wczasy
po słońce i radość. Cel — Oso-
wa Góra. Pociąg odchodził z
Poznania o 10.46. Na Dworcu
Zachodnim byliśmy o 10.20 i
od razu zorientowaliśmy się,
że trzeba będzie zmienić pla-
ny. Na 14 kas czynne były
dwie — zablokowane tłumami
niedzielnymi wczasowiczów.
Zanim wykupił bilet — po-
myślałem — pociąg będzie

całkowicie wypełniony (ma się
te doświadczenia „po linii”
PKP). Ponieważ nie mieliśmy
zamiaru kreować ról sardy-
nek w puszcze, wybór padł na
Strzeszyn. Eskapadę do tej
miejscowości charakteryzuje
przystawie: „Z deszczu pod
rynnę”. Skłamałbym bowiem
twierdząc, że w autobusie było
przestronnie. Cena biletu —
5 złotych polskich — stanowiła
drugą niemłą niespodziankę.

Setnie umęczeni dobrnę-
liśmy do celu. Momentalnie
wyłonił się jednak problem:
gdzie stanąć obozem? Wpraw-
dzie miejsca nad brzegami je-
ziora nie brak, ale przy strze-
żonym kąpielisku — „nie-
ziemski” tłok. Nawiąsem mó-
wiąc dziwnie się, że na tak
dużym jeziorze tak mało miej-
sca wyznaczono na kąpiel.
Ostatecznie po to, aby się to-
czyć w basenie nie trzeba wy-
jeżdżać za miasto. Wystarczy
pójść na Niestachów.

Ulokowaliśmy się nieco z
boku. Nie zdążyłem odetchnąć,
a tu żona wysłała mnie po ke-
fir. — Aleś ty naiwna! — od-
burknąłem, niezbyt zgodnie z
zasadami savoir vivre'u. Ru-
szyłem jednak na poszukiwa-
nie i po chwili oniemiałem.
Przyczyna — lśniący nową
farbą kiosk ZSM (Zarząd Spół-
dzielni Mleczarskiej?). Wy-
wieszki głosiły: Kefir, śmie-
tana, jogurt z konfiturami,
lody plombir itd., itd. Szybko
odszukałem mowę, bo w kios-
ku... nie było żywej duszy.

W pobliskiej restauracji
PTTK, gdzie już przy wejściu
zostałem uderzony (nie w zna-
czeniu fizycznym) potężną ba-
terią win, na pytanie o jar-
skie dania otrzymałem odpo-
wiedź: jest kalafior. I co jesz-
cze? — odrzekłem. Resztę
otrzymał Pan w kiosku — po-
wiedział kelner. Zamknęty —
stwierdziłem. Ma być otwarty
od 12 — padła odpowiedź.
Bogu chwała, że nie od 17 —
pomyślałem.

Popatrzyłem przez okno na
położone niżej jezioro, otocz-
ne zielonym woalem drzew i
krzewów. Warto by tu przy-
jechać w sobotę po południu,
przenocować, a w niedzielę
wieczorem wrócić do Pozna-
nia — wpadło mi na myśl i
zapytałem o domki campin-
gowe.

He, he — roześmiał się kel-
ner i filuternie zmrucił oko.
Skończyły się dobre czasy. Nie
ma już domków. Widocznie
miałem minę ni w pięć ni w
dziesięć, bo kelner zaczął mi
szczegółowo wyjaśniać przy-
czynę likwidacji domków cam-
pingowych. Kwitła z tego po-
wodu prostytutka — stwier-
dził. Przychodzą do dozorczy
parki i wynajmowały sobie do
mek taki „taksa” za godzinę
wynosiła „stówę”. Panie, ten
dozorca tak się na tym wzboga-
cił, że podobno założył sobie
hodowlę norek. I w rezultacie
— dodałem od siebie — wy-
lano dziecko razem z kąpielą.
Kelner ostrzegł mnie jeszcze,
abym pił wodę tylko przego-
towaną. Od lat bowiem w
Strzeszynie tubylców i wca-
sowiczów nurtuje problem
wody pitnej. Podobnie zresztą
jak sprawa budowy stacji
PKP.

Miałem dość tego wszystkie-
go. Skwapliwie skorzystałem
więc z propozycji znajomego,
który jest właścicielem „War-
szawy”. Podrzucił on nas do

Autobusem do Strzeszyna

Począwszy od dzisiaj, tj. od
czwartku, wycieczkowy autobus
do Strzeszyna kursować będzie
codziennie od godz. 9 z Ogródów
co godzinę. Ostatni kurs ze Strze-
szyna o godz. 21.30.

W niedziele i święta pierwszy
kurs z Ogródów o godz. 7 rano.
Autobus kursować będzie tylko w
dni pogodne.

Taniej warzywa

Od dziś obowiązuje obniżona
cena detaliczna pomidorów buł-
garskich — 15 zł za kilogram.

Jutro obniżone zostaną maksy-
malnie ceny detaliczne ziemni-
ków wczesnych — 2.50 zł, ogór-
ków I gat. — 8 zł i II gat. — 6 zł
za 1 kg, kalafiorów — 2-4.50 zł w
zależności od średnicy oraz
marchwi w pęczkach z nacią pół-
kilogramowych — 1.50 zł.

Kiekrza. Kiszki grały już na
dobre marsza więc skierowa-
łem swe kroki do restauracji
GS i rzuciłem pytanie pod
adresem bóstwa za bufetem:
co dostanę na obiad? Kotlet
— odpowiedział. Albo? — nie
dawałem za wygraną. Nic —
odrzekła.

Ta druga propozycja nie
była zbyt nęcąca.

Ale... Pan już ziewa. Nie
chcę dłużej nudzić. Dodam
tylko, że z niedzielnych wca-
sów wróciliśmy nieuduszono
czem i głodem. Prawie tak jak
po szychcie w kopalni. Czy
Pan teraz rozumie dlaczego
marzę o deszczowej niedzieli?

— Rozumiem bardzo dobrze.
I ja się kilka razy naciąłem
w ten sam sposób. Dlatego
wolę niedzielę spędzać w
mieście...

Nie miejmy złudzeń. Gdy-
by nasz narrator „bawili”
w innej miejscowości, zna-
komicie nadającej się na prze-
kształcenie w ośrodek niedziel-
nych wczasów, a więc w
Promnie, Puszczykówku, Swa-
rzedzu, Kórniku czy Rogali-
nie, na pewno miałyby podob-
ne, jeśli nie większe kłopoty.
Głównie „dzięki” naszemu
handlowi, który systematycz-
nie bojkotuje potrzeby nie-
dzielnych wczasowiczów. Może
nie ze złej woli. Może handlow-
cy nie potrafią pojąć tak filo-
zoficznych problemów jak
ten, że we wczasowych miej-
scowościach zaopatrzenie po-
winno być obfitsze w niedzie-
le, niż w dzień powszedni. A
także do tego, by do
podmiejskich miejscowości
(Malta, Gołecin) wysłać choć-
by prymitywne samochodo-

Śmierć pod kołami tramwaju

Wczoraj, w Poznaniu przy ul. 27
Grudnia (koło Teatru Polskiego),
zdarzył się tragiczny wypadek.
Przechodząca przez ulicę ze swą
babcią Małysia Staszewska, zam.
w Golinie pow. Jarocin, wpadła
pod przejeżdżający tramwaj linii
8 i poniosła śmierć na miejscu. (1)

Sport Niemieccy goście Warty

Na zaproszenie II ligowego
zespołu KS Warta przyjeżdże
do Poznania niemiecki zespół
BSC Lokomotiv Weimar, zaj-
mujący VI miejsce w roz-
grywkach pierwszej ligi NRD.
Niemcy w przyszły czwartek
— 24 bm. spotkają się na sta-
dionie im. 22 Lipca z je-
dnastką Warty. (Of)

Motocross przy „Arenie”

Z okazji Święta Odrodzenia Po-
znański Klub Motorowy LPZ or-
ganizuje w tym dniu o godzinie 15
przy ulicy Jarochowskiego opodal
boiska Arena wyścig terenowy
„motocross” o puchar przewodni
PKMot LPZ, zaliczony jako trze-
cia eliminacja do motorowych mi-
strzostw okręgu poznańskiego na
rok 1958.

W motocrossie między innymi
weźmie udział: mistrz rajdowy o-
kręgu poznańskiego na rok 1957 —
Bogdan Krzyska oraz czołowi za-
wodnicy okręgu. (o)

Węgierscy lotnicy bawili w Ostrowie

W Ostrowie gościła ostatnio na
zaproszenie Aeroklubu 3-osobowa
grupa pilotów węgierskich z Mi-
skoła. Węgierscy lotnicy prze-
jechali do Ostrowa w ramach wy-
miany bezdekwizowej. Była to re-
wizyta za pobyt w ub. roku ostro-
wskich pilotów na Węgrzech.

Gospodarze robili wszystko, aby
jak najbardziej urozmaicić sym-
patyczny Węgrom ich dwuty-
godniowy pobyt w naszym kraju.
Goście węgierscy zwiedzili War-
szawę, Poznań, Wybrzeże, Mal-
bork, Kraków, Oświęcim oraz byli
na VII Szybowcowych Mistrz-
stwach Świata w Lesznie.

W dni pogodne węgierscy piloci
latali także na polskich szybow-
cach. (mi)

W kolizji z prawem

W sierpniu ub. roku Jan Głuszek
(zam. przy ulicy Orsząskiej 5)
i Januś Frąckowiak (Promien-
sta 90) skradli Franciszkowi W.
portfel z gotówką i dokumenta-
mi. W lutym br. dokonali napadu
rabunkowego na Czesława J. Po
obezwładnieniu ofiary, przestępcy
zabrali zegarek i buty. Sąd Po-
wiatowy dla m. Poznania wy-
mienił Głuszkowi i Frąckowiakowi
kary 4 lata i 2 mies. więzienia.

W związku z remontem magazy-
nu PZG Zachód, trzeba było znaj-
dujące się tam towary przewieźć
w inne miejsce. Do 7 bm. nie zo-
dano przetransportować jedynie 10
skrzynek importowanego wina gro-
nowego. Wykorzystał to konwo-
jent PZG — Mieczysław Oreczyk
(zam. przy ulicy Krańcowej 1) i
wieczorem skradł drogocenne
skrzynki (245 butelek — wartość
ponad 20 tys. zł.). Prokurator za-
stosował wobec niego areszt pod
zarzutem kradzieży z włamaniem.

Komenda Miejska MO w Pozna-
niu prowadzi dochodzenia prze-
ciwko Bogusławowi Osłowskiemu.
Podejrzewa go się o to, że podszy-
wając się pod oficera milicji wy-
łudzał pieniądze pod pretekstem
dostarczania talonów na samocho-
dy i motocykle, względnie załat-
wiania różnych spraw urzęd-
owych.

Poszkodowani przez Osłowskiego
winni się zgłosić w KM MO przy
Placu Wolności 16 (pokój nr 20,
w godzinach od 9-13) celem złoże-
nia zeznań.

Po 10 miesiącach

Już 10 miesięcy mija od po-
wstania ośrodka izotopowego
przy II Klinice Chorób We-
wnętrznych Akademii Medycz-
nej w Poznaniu, którego per-
sonel zajmuje się przede wszy-
stkim leczeniem i badaniem
choroby tarczycy, czerwienicy
prawdziwej, ciężkich chorób
serca i stosuje izotopy pro-
mieniotwórcze przy ustalaniu
diagnozy niedokrwistości. W
zależności od rodzaju choroby
do badań, czy leczenia, uży-
wa się w ośrodku izotopu pro-
mieniotwórczego jodu, spro-
wadzanego z Czechosłowacji i
fosforu promieniotwórczego z
Francji i Anglii.

Do tej pory z ośrodka sko-
rzystało 100 chorych na tar-
czycę i 20 cierpiących z powo-
du czerwienicy prawdziwej.
Ponieważ leczenie przy pomo-
cy izotopu jest długofalowe
pełne wyniki będą znane do-
piero po kilkunastu miesi-

cach, ale tym niemniej, już
dotychczasowe wyniki wska-
zują, że przyczyniając się one
do likwidacji wspomnianych
chorób. Ma to duże znaczenie,
gdyż dzięki zastosowaniu izo-
topów będzie można leczyć
choroby klinicznie, bez zabie-
gów operacyjnych.

Mimo nowoczesnych urzą-
dzeń, ośrodek nie jest dostate-
cznie wyposażony w liczni-
scy scyncylacyjne i innego ro-
dza ju aparaturę. Mając np. takie
liczniki można byłoby te izo-
topy odpowiednio dawkować,
a tym samym nie tylko zaoszczędzić
pokaźne ilości cen-
nych środków, lecz — co jest
najważniejsze — lepiej leczyć
choroby, rekrutujących się z
różnych stron Polski.

W każdym razie ośrodek
ten, mieszczący się przy Szpi-
cie im. Święcickiego, ma
przed sobą duże perspektywy
rozwoju. (1)

Czy Poznań zobaczy „czarnych śmiałków”?

W jednym z poprzednich numerów „Głosu”, pisaliśmy o pro-
blemie zupełnego prawie zaniknięcia sportu żużlowego, na te-
renie bardzo silnego przecież ośrodka motorowców, jakim nie-
współmiennie jest Poznań. Dowodem tego były projekty zamiany na
bieżnię lekkoatletyczną, bezużytecznie stojącego, jednego z naj-
lepszych w Polsce, toru żużlowego na stadionie Olimpij w Go-
łecinie.

Bliższych szczegółów w tej
sprawie udzielił na organi-
zowanej ostatnio konferencji pra-
sowej prezes Zarządu Okr. Po-
lskiego Związku Motorowego —
p. Noriski. Potwierdził on między
innymi, że były tendencje do li-
kwidacji toru żużlowego i prze-
obrażenia go na lekkoatletyczną bie-
żnię. Za sprawą PZMot nie dojdzie
to jednak do skutku i tor zostanie
powierzony pieczy motorowców,
którzy będą obciążeni kosztami
jego konserwacji. Utrzymanie to-
ru, to jednak nie wszystko. Trze-
ba organizować imprezy, które by
znów „przypomniły” poznan-
nikom, że sport żużlowy jeszcze ist-
nieje. W związku z tym projektu-
je się, by w odczuwającym głód im-
prez żużlowych Poznań organizo-
wać jakieś ciekawsze turnieje,
bądź też sprowadzić nawet zagra-
niczne zespoły.

Wszystko to jednak jest tylko
pośrodkiem. Samo organizowanie
imprez z udziałem poznańskich
zawodników „nie zrobi”
nam ani drużyny, ani też nie zo-
będzie żużlowi wielu zwolenników.
Dlatego też ktoś musi się sportem
żużlowym bliżej zainteresować.
Jak wynika z wypowiedzi prezesa
Noriskiego, chętnym na organizo-
wanie sekcji żużlowej byłby Moto-
klub Unia. Jest tylko jedno ale.
Unia jest biedna i nie posiada pra-
wie żadnych funduszy na zależe-
nie drużyny. Dlatego też Zarząd
Okręgowy Polskiego Związku Mo-

torowego chce przyjąć unistom z
pomocą, a mianowicie zaangażo-
wać trenera, na którego przewi-
duje się wychowanie zawodników
leszczyńskiej Unii — Olejniczaka
oraz kupić maszyny.

Sprawa rozwoju poznańskiego
żużla znajduje się więc na właści-
wej drodze. Wypada tylko wyra-
zić życzenie i to chyba w imieniu
tysięcy poznańskich miłośników
„czarnego sportu”, aby tor gołę-
ciński, na którym prawie od
dwóch lat panuje cisza, zabrzmiął
znów warkotem motorów.

WŁ. OFIERSKI

Jędrzejowska nał zwycięza

Międzynarodowe mistrzostwa te-
nisowe Węgier, w których biorą
udział również zawodnicy polscy
przyniosły naszym reprezentantom
we wtorek, 15 bm., dwa zwycię-
stwa i jedną porażkę. Znajdują-
cą się w doskonałej formie Jadwigę
Jędrzejowską łatwo rozprawiła się
z jedną z czołowych raket węgier-
skich — Jusitz, wygrywając 6:4,
6:2.

Bardzo zacięty pojedynek stoczył
poznaniak Gąsiorek z wielokrot-
nym reprezentantem Węgier —
Adamem. Po trzysetowej walce wy-
grał Węgieł 10:8, 4:6, 6:0. Polak
przez dwa sety był równorzędny
przeciwnikowi dla rutynowanego
Adama, w trzecim nie wytrzymał
kondycyjnie i przegrał do zera.
Drugie zwycięstwo w tym dniu
odniósł Polacy w grze podwójnej
mężczyzn. Nasza para Gąsiorek-
Maniewski wygrała dość łatwo z
parą węgierską — Bartha-Sztkta
6:0, 8:6.

„Tutek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy za-
wiadamia, że w konkursie „Toto-
Lotek” z 13 lipca br. stwierdzono 4
rozwiązania z 5 trafieniami pre-
miowymi (z Łodzi, Białogostku,
Opola i Szczecina) — nagrody po
255 924 zł, 93 rozwiązania z 5 tra-
fieniami — nagrody po około 11 000
złotych, 5543 rozwiązania z 4 tra-
fieniami — nagrody po 277 zł oraz
ponad 99 900 rozwiązań z 3 trafie-
niami — nagrody po 16 zł.